

Polska wobec problemu rozbrojenia

WARSZAWA (PAP) — W Warszawie odbyło się wspólne posiedzenie Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju i Polskiego Społecznego Komitetu Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie poświęcone rozpoczynającej się 7 czerwca w Nowym Jorku II sesji specjalnej Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w sprawie rozbrojenia.

Nawiązując do tej sesji członek Biura Politycznego sekretarza KC PZPR, minister Spraw Zagranicznych — Józef Czerwinski, powiedział, że Polska zajmie w Nowym Jorku postawę aktywną i konstruktywną, zgodną z dotychczasowymi założeniami i tradycjami naszej polityki zagranicznej, służącej równoż interesom narodu, jak i interesom całej międzynarodowej wspólnoty. Będziemy czynić wszystko by sesja specjalna Zgromadzenia Ogólnego NZ przebiegała w klimacie sprzyjającym umocnieniu pokoju i rozbrojeniu. Dla Polski będzie sesja również miejscem ważnych spotkań z wieloma wybitnymi przedstawicielami państw zachodnich; spotkań służących przełamaniu blokad politycznej naszego kraju na arenie międzynarodowej i określeniu postępowania w dialogu na zasadach niemiejszania się do naszych wewnętrznych spraw, nieingerencji i wzajemnego poszanowania.

Przedstawiając węzłowe zadania polskiej polityki za-

granicznej min. J. Czerwinski podkreślił, że jej zadaniem było i pozostaje służenie krajowi, interesom narodu. W obecnym okresie podstawowym celem naszej polityki zagranicznej jest podejmowanie walki o przewyższenie trudności gospodarczych, o zabezpieczenie międzynarodowej pozycji naszej Ojczyzny. Główną zasadą jest umocnienie i odbudowa przyjaźni i współpracy z krajami socjalistycznymi. Temu celowi służyły niedawne wizyty w bratnich krajach socjalistycznych partyjny-państwowych delegacji PRL z gen. armii Wojciechem Jaruzelskim. Min. J. Czerwinski poinformował, że w najbliższy piątek polska delegacja złoży wizytę w Rumuni.

Przechodząc do innych spraw powiedział, że nie powiodły się próby izolacji Polski na świecie, podejmowane przez kraje Europy Zachodniej, a zwłaszcza przez administrację amerykańską. Nie udało się również „umieścić narodowości” spraw-

ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenie Sekretariatu KC PZPR

WARSZAWA (PAP) — 1 bm. Sekretariat KC zapoznał się z informacją o realizacji decyzji władz partyjnych podejmowanych od jesieni ubiegłego roku. Stwierdzono, że liczne wnioski, zalecenia i decyzje zostały zrealizowane przez instancje partyjne bądź są aktualnie wykonywane. Podkreślono, że systematyczna kontrola wykonania decyzji i wniosków staje się regułą coraz lepiej przestrzegana przez organizacje i instancje partyjne. Z informacji postanowiono zapoznać członków KC.

Sekretariat KC rozpatrzył zasady i formy rozszerzenia współpracy aparatu politycznego Komitetu Centralnego z

organizacjami i instancjami partyjnymi, w tym kierowania pracownikami politycznymi KC do POP w zakładach i instytucjach. Zwrócono uwagę na potrzebę częstszych, a zwłaszcza niezapowiedzianych, kontaktów i spotkań członków najwyższych instancji partyjnych z zalogami zakładów pracy.

Sekretariat KC zapoznał się ze stanem pracy szkoleniowej wśród aktywistów i członków partii. Stwierdzono, iż mimo zmniejszenia bazy szkoleniowej zaznaczył się w ostatnim czasie pewien wzrost aktywności ideologicznej. Jako główne kierunki szkolenia przyjęto

ciąg dalszy na str. 2

Kwidzińska celuloza wznawia produkcję

WARSZAWA (PAP) — Z powodu braku surowca przerwana została produkcja w Kwidzińskiej Zakładach Celulozowo-Papierniczych. Podjęte jednak natychmiastowe działania przez resort leśnictwa pozwoliły — jak poinformował PAP wicedyrektor Departamentu Gospodarki Drewnem i Papierem Tomasz Moszyński — wznówić produkcję w kombinacie w Kwidzynie 4 bm. we wczesnych godzinach rannych. Resort leśnictwa zapewnił interwencyjne dostawy papieru — podstawowego surowca do produkcji celulozy, które

spływają właśnie transportem kolejowym z całego kraju. Ich łączna wielkość osiągnie w piątek rano ok. 10 tys. m sześciu. drewna, co zapewni możliwość rozpoczęcia nieprzerwanej produkcji kombinatu.

Celem rytmicznego zapotrzebowania zakładów w Kwidzynie oraz zakładu w Świeciu zachodzi konieczność centralnego koordynowania dostaw surowca przez resort leśnictwa. Chodzi po prostu o to, że oba zakłady zużywają dziennie duże ilości drewna i dostawy muszą zapewnić stałą ich produkcję

Nasza historia -nasze tradycje

Poszukujemy dokumentów i pamiątek ruchu robotniczego i rewolucyjnego

Z okazji 100-lecia polskiego ruchu robotniczego 1904-1944 powstania Polskiej Partii Robotniczej zrodziła się nowa inicjatywa. Muzeum Historii Ruchu Robotniczego i redakcja „Trybuny Ludu” zapoczątkowały zbieranie dokumentów i pamiątek związanych z działalnością partii, rewolucyjnego ruchu młodzieżowego i klasowych związków zawodowych. Wzbogaca one muzea i izby pamięci, będą stanowiącym ważnym materiałem dokumentacyjnym naszą historię i tradycję, staną się poglądową lekcją dla współczesnych i przyszłych pokoleń Polaków.

„Gazeta Współczesna” i Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w Białymstoku zwracają się z serdeczną prośbą do wszystkich, którzy posiadają w swych zbiorach ciekawe, ważne dokumenty i pamiątki, obrazujące proces kształtowania się postępowych, rewolucyjnych tradycji na Białostocczyźnie oraz wzbogacające biografie najbardziej zasłużonych ludzi — o udostępnienie ich całemu społeczeństwu. Prosimy przekazywać te dokumenty i pamiątki na adres naszej redakcji, lub Muzeum Ruchu Rewolucyjnego w Białymstoku (na stałe, lub czasowo — w razie potrzeby zostaną sporządzone z nich fotokopie).

Na łamach „Gazety” zamierzamy publikować najciekawsze dokumenty oraz ludzi, którzy je ocalili i przekazali. Po zakończeniu zbiorów wszystkie materiały zostaną zgromadzone w Muzeum Ruchu Rewolucyjnego, a najcenniejsze z nich będą włączone do stałej ekspozycji.

Organizatorem chodzący dokumenty i pamiątki dotyczące historii ruchu robotniczego, młodzieżowego, związków zawodowych, robotniczych organizacji oświatowych, kulturalnych i sportowych. Dotyczy to całej ich historii — do roku 1982. W zbiorach powinny znaleźć się materiały dokumentujące takie wydarzenia, jak m. in. reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu, zagospodarowanie Ziemi Zachodnich, referendum ludowe, zjednoczenie partii, zjednoczenie ruchu młodzieżowego, okres intensywnego uprzemysławiania kraju, przełom polityczny roku 1956.

Jesteśmy przekonani, że wszyscy weterani ruchu robotniczego, działacze i ich rodziny — którzy posiadają liczne dokumenty i pamiątki — wniosą swój wkład w powiększenie zbiorów Muzeum, we wzbogacanie dokumentacji historii tych lat, w gromadzenie materiałów, mających wyjątkowo duże znaczenie dla kształtowania świadomości oraz patriotyzmu wszystkich Polek i Polaków.

OCZEKUJEMY NA ZGŁOSZENIA!

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 109 (9627)

Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 3 czerwca 1982 r.

Nakład: 114.798

A

Cena 5 zł

Węzłowe problemy rolnictwa i inwestycje w Policach i Skóry dla przemysłu garbarskiego

Obrady Prezydium Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) — 1 bm. przedmiotem obrad Prezydium Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów, którym przewodniczył wicepremier Janusz Obodowski, był skup zboża, bilans mięsa i zapotrzebowanie rolnictwa w pasze treściwe w roku gospodarczym 1982/83.

Według obecnych szacunków, tegoroczne zbiory zboża zapowiadają się dobrze i powinny osiągnąć nawet nieco wyższy poziom niż w zeszłym roku. Stawia to korzystną podstawę do urzeczywistnienia strategicznego celu, jakim jest zwiększenie stopnia samowystarczalności naszego kraju w dziedzinie żywności. Cel ten jest też koniecznością, która wynika z ujemnego salda handlu zagranicznego produktami żywnościowymi, z pogłębiającego się deficytu naszego bilansu płatniczego oraz z ograniczonych możliwości importu zboża. W związku z tym, sprawą kluczową jest zwiększenie skupu zboża z produkcji

krajowej. Powinno on wynieść 4,5-5 mln ton ze zbiorów 1982 r., co oznacza blisko trzykrotny wzrost w porównaniu ze skupem osiągniętym z ubiegłorocznych zbiorów.

Prezydium Komitetu Gospodarczego przedyskutowało i przyjęło program działań, który zmierza do zapewnienia takiego poziomu skupu zboża. Przestrzegano będzie konsekwentnie zasadą stabilnej polityki rolnej, tworzącej sprzyjające warunki wzrostu produkcji żywności i poprawy warunków życia mieszkańców wsi. Dla zwiększenia zainteresowania producentów rolnych sprzedażą zboża na cele konsumpcyjne ludności wprowadza-

zione zostaną korzystne warunki skupu. Rolnicy dostarczający zboże uzyskają np. uprawnienia do zakupu pasz przemysłowych, węgla oraz cementu. Podjęte środki powinny zapewnić realność przyjętego poziomu skupu z krajowej produkcji zboża.

Nadal jednak ważną częścią całego bilansu zbożowego musi pozostać import zboża — aczkolwiek w ograniczonym zakresie oraz pasz wysokobiałkowych i chemicznych dodatków do pasz. Komitet Gospodarczy zobowiązał ministra Handlu Zagranicznego do podjęcia działań niezbędnych dla uzyskania z importu potrzebnych ilości tych produktów.

W związku z koniecznością znacznego zwiększenia skupu zboża z produkcji krajowej oraz ograniczenia importu zboża

ciąg dalszy na str. 2

Rozmowy T. Nestorowicza i Z. Szałajdy w Moskwie

MOSKWA (PAP) — W środę, 2 bm., odbyły się w Moskwie rozmowy między ministrem Handlu Zagranicznego PRL Tadeuszem Nestorowiczem a przewodniczącym Komitetu Państwowego ZSRR ds. Stosunków Gospodarczych z Zagranicą, Siemionem Skazkowem. Omawiano zagadnienia polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej i technicznej.

Tego samego dnia odbyły się także rozmowy między S. Skazkowem a ministrem Handlu i Przemysłu Maszynowego PRL Zbigniewem Szałajdą. Omawiano sprawy współpracy w dziedzinie hutnictwa żelaza i stali.

Jan Paweł II zakończył wizytę w W. Brytanii

LONDYN (PAP) — Papież Jan Paweł II przybył w środę z Edynburga do stolicy Walii, Cardiff z jednodniową wizytą, która zakończyła sześciodniowy program jego pobytu w Wielkiej Brytanii.

Powitał go arcybiskup Cardiff, John Murphy i przedstawiciel królowej Elżbiety II w hrabstwie Glamorgan, sir Treherne.

Uśmiechnięty, papież zatrzymał się na krótką chwilę w bazylice, gdzie go tłumy, błogosławił dzieci, przyjmował od nich bukiet kwiatów w kolorach

watykańskich, złotobiałych, podczas gdy chór męski śpiewał walijskie hymny powitalne.

We wtorek w przedostatnim dniu swej wizyty w Wypasach Brytyjskich, Jan Paweł II przebywał w Szkocji, spotkał się z dyskami katolickimi i duchownymi innych wyznań, odwiedził szpital dla kalekich i uniwersytet w Bearsden i uczestniczył w mszy dla ok. 300 tys. osób w Bellahouston Park w Glasgow.

Przygotowania do szturm na Puerto Argentino

LONDYN, BUENOS AIRES (PAP) — Brytyjskie fronda wojskowe podały w wtorek wieczorem, że siły brytyjskie (ok. 8 tys. żołnierzy) umacniają pozycje wokół Puerto Argentino (Port Stanley), gdzie znajduje się główny punkt obrony argentyńskiej — cel brytyjskiego ataku.

Źródła w Londynie utrzymują, że zdecydowanego ataku nie należy się spodziewać w najbliższych dniach ze względu na konieczność podjęcia odpowiednich przygotowań. Natomiast brytyjskie lotnictwo i okręty będą kontynuować operacje zaczepne w ramach przygotowań sił lądowych. Garnizon argentyński w Puerto Argentino liczy ok. 7 tys. żołnierzy. Agencja AP powołuje się na doniesienia korespondentów brytyjskich z Falklandów-Malwin, którzy utrzymują, że do ostatecznego roz-

strzygnięcia dojdzie za 4-5 dni.

Według tych samych źródeł Brytyjczycy zdobyli ważny strategiczny punkt, Mount Kent (450 m n.p.m.). Wzniesienie to, położone w odległości 16 km na zachód od stolicy wysp, stanowi dogodny punkt do obserwacji oraz ostrzału pozycji przeciwnika i może mieć strategiczne znaczenie w bitwie o Port Stanley.

W czasie bitwy o Mount Kent żaden z Brytyjczyków nie zginął, po stronie argen-

ciąg dalszy na str. 2



NA ZDJĘCIU: żołnierze argentyńscy na stanowisku wyrzutni rakiet w pobliżu Port Stanley.

Sytuacja zdrowotna ludności

Konferencja prasowa w resorcie zdrowia

WARSZAWA (PAP) — Według aktualnych danych, w Polsce liczba osób z chorobą niedokrwienną serca wynosi ok. 800 tys.; dalszych 1,5 mln osób jest nią zagrożonych. Na nadciśnienie tętnicze choruje ok. 3,5 mln osób, z czego 1,5 mln wymaga intensywnego leczenia. Z powodu chorób układu krążenia umiera u nas największa liczba obywateli (47,9 proc.), podczas gdy 10 lat wcześniej niecałe 40 proc. Choroby układu krążenia są też drugą z kolei przyczyną hospitalizowania, a czwartą — absencji chorobowej. W br. spowodowały one 11,5 proc. ogółu nie przepracowanych dni.

Poważnym problemem społecznym są choroby nowotworowe. W Polsce, podobnie jak i w wielu innych krajach obserwuje się wzrost zachorowań przede wszystkim na nowotwory złośliwe. Wśród mężczyzn najczęściej notuje się nowotwory płuca (26,9 proc.) i żołądka (15 proc.), u kobiet natomiast nowotwory sutka (16,1 proc.). Nowotwory stanowią drugą pod względem liczebności przyczynę zgonu, wykazując tendencję wzrostową — w 1981 r. — 19,9 proc., ogółu

zgonów, podczas gdy w 1970 r. — 17,4 proc. Obecnie obserwuje się spadek zgonów spowodowanych chorobami dróg oddechowych — 8,4 proc. w 1970 r. — do 5,3 proc. w ub. r. W strukturze absencji chorobowej schorzenia układu oddechowego zajmują jednak pierwsze miejsce. Na ustabilizowanym poziomie jest struktura zgonów z przyczyn choroby układu trawiennego. Powodują jednak znaczną absencję chorobową i od wielu lat stanowią główną przyczynę hospitalizacji.

Zaburzenia psychiczne są narastającym problemem zdrowotnym. Do grupy tej należą przede wszystkim zaburzenia psychiczne na tle alkoholowym, niedorozwój umysłowy, psychozy schizofreniczne oraz nerwice. Liczba dni niezdolności do pracy z powodu zaburzeń psychicznych wzrosła w latach 1970-1980 o 96 proc.

Warunki pracy i związane z nimi czynniki szkodliwe dla zdrowia stanowią przyczynę występowania chorób zawodowych u ludności w wieku produkcyjnym. W latach 1970-

ciąg dalszy na str. 2

Polska w RWPG

Rozmowa z A. Siennickim z Komisji Planowania

WARSZAWA (PAP) — Ostatnio mają miejsce szczególnie ożywione kontakty między krajami — członkami RWPG. W czerwcu odbędzie się w Budapeszcie XXXVI sesja RWPG, co jeszcze bardziej zaktualizuje jej prace.

O bieżących problemach współpracy i o miejscu Polski w RWPG z dyrektorem zespołu handlu i współpracy gospodarczej z zagranicą w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Alfredem Siennickim rozmawia dziennikarz PAP.

— Panie dyrektore, ostatnio wszystkie spotkania na szczeblu RWPG obracały się w mniejszym lub większym stopniu wokół polskich problemów, co wiąże się z kryzysem gospodarczym w naszym kraju.

— Dla partnerów w RWPG ciągle jesteśmy ważnym ogniwem wspólnoty, krajem o wielkim potencjale wytwórczym i niemałych zasobach surowcowych. Jedeli mówimy, że ostatnio tematyka polska przewijała się w pracach różnych organów RWPG, to właśnie w kontekście pełnego wykorzystania naszego potencjału, pełnego wyzyskiwania się z naszych zobowiązań wobec partnerów i niezbędnej pomocy, jakiej wymaga nasza gospodarka, by mogła się z tych zobowiązań wywiązać.

W tym co mówię, mieści się również odpowiedź na pytanie, czy nasz kryzys odbił się niekorzystnie na pracach RWPG. Odtąd na pracach nie, nawet jeśli ożywił, w wyniku naszych inicjatyw pojawiły się pewne nowe koncepcje integracyjne, ale faktem jest, że na sytuację gospodarczą niektórych naszych partnerów polski kryzys wpłynął negatywnie. Przypomnę, że zwłaszcza w 1981 r. nie dostarczyliśmy im zaplanowanych ilości węgla, niektórych innych surowców i materiałów, a także urządzeń.

Żeby skończyć z tzw. „sprawą polską” przypomnę, że na styczniowym posiedzeniu Komitetu Wykonawczy RWPG przyjął oświadczenie, stwierdzające m.in., że „kraj RWPG okazują i będą okazują pomoc Polsce w przetrwaniu trudności i w przywróceniu normalnego funkcjonowania przemysłu”. Mówi się w nim dalej, że pomoc ta wyrażać się będzie m. in. w możliwie wczesnym rea-

ciąg dalszy na str. 2

Konferencja w Prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej

(Inf. wł.) W dniach 24-25 maja br. odbyła się w Białymstoku doroczna konferencja duchowieństwa i pracowników Prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej. Zebrani uchwalili rezolucję, która w ubiegłą niedzielę została odczytana we wszystkich cerkwiach diecezji. Rezolucję tę drukujemy w całości.

Duchowieństwo i pracownicy Prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej, zebrani na dorocznej konferencji diecezjalnej w Białymstoku w dniach 24-25 maja br., pod przewodnictwem Jego Ekscelencji, Najprzewielebniejszego Sawy — Biskupa Białostockiego i Gdańskiego, po zapoznaniu się z aktualną sytuacją w kraju, świadomi odpowiedzialności przed Bogiem i historią, dają wyraz swemu najwyższemu zaniepokojeniu ostatnimi napieczętami społecznymi komplikującymi proces stabilizacji kraju, spokój, ład i porządek.

Świadomi współodpowiedzialności wynikającej z Ewangeliści nie możemy nie dostrzegać negatywnych zjawisk mających ostatnio miejsce w naszej Ojczyźnie. Podobnie jak czyniliśmy to w trudnych miesiącach roku ubiegłego, gdy proces anarchoizacji życia stał się dominującym, tak i teraz

wzywamy o rozważę, mądrość i zgodę. Stopniowe łagodzenie surowych przepisów stanu wojennego odbieramy jako przejaw dobrej woli Rządu i dowód słusności obranej przez niego drogi. Uznajemy za głęboko słuszną ideę porozumienia narodowego wyrażoną w oświadczeniu Sejmu PRL z dnia 3 maja br.

W obliczu wielkich zadań czekających cały naród nasz, wyjdzie z kryzysu, zapewnienia bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego — zjednoczyć się powinni wszyscy, którzy pragną dobra Ojczyzny, niezależnie od światopoglądu i wyznania. Ojczyzna jest wspólnym dobrem, ważniejszym nad wszelkie jednostkowe dobro. Nad brakiem jedności i solidności nierozważenie tej fundamentalnej prawdy szczególnie bolewać powinien Kościół. Jego bowiem misją jest praca nad jednością wszystkich, tak by „było jedno serce i jedna dusza”.

„Prosimy Was bracia, pisze ap. Paweł, abyście uznawali tych, którzy wśród Was przewodzą... i napominają”. Szacunek i wzajemne zaufanie pomiędzy zwierzchnościami i przewodzącymi są niezbędne.

ciąg dalszy na str. 2

Sterowce zamiast tunelu pod La Manche?

MADRYT (PAP) — Jak pisał hiszpańska gazeta „El País”, jedna z brytyjskich firm lotniczych szykuje niespodziankę, która ma na długie lata pogrzebać wszelkie projekty budowy tunelu pod kanałem La Manche oddzielającym Wyspy Brytyjskie od kontynentu europejskiego. Firma ta zamierza uruchomić w ciągu najbliższych 3 lat stałą linię między Londynem a Paryżem obsługiwaną przez nowoczesne sterowce.

Sterowce zbudowane prawie całkowicie z materiałów niepalnych i wypelnione takimże gazem, miałyby kursować między stolicami Anglii i Francji w odstępach godzinnych, zabierając jednorazowo na pokład 200 pasażerów i 30 ton bagażu. Mają poruszać się z szybkością rejsową 160 km/godz., a bilety mają być tańsze, niż we wszystkich innych dotychczas znanych na tej trasie środkach lokomocji.



PROGNOZY

DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.

DZIS — na ogół bezchmurnie. Temperatura maksymalna 25-27 st. C., minimalna 12-14 st. C. Wiatr słaby, zmienny.

JUTRO — nadal upalnie, bez opadów.

DZIS imieniny Leszka i Tamary; (elka)

Obrady Prezydium Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów

Ciąg dalszy ze str. 1

na pasze w II półroczu br. i w 1983 r., mogą wystąpić spadkowe tendencje w hodowli trzody chlewnej. Natomiast w hodowli bydła niedobór pasz treściwych nie powinien wywołać ujemnych skutków. Komitet Gospodarczy stwierdził, że przy podjęciu wszelkich możliwych środków przeciwdziałających ograniczaniu hodowli nie dopuści się do zmniejszenia dotychczasowych norm karkowych na mięso. Stwierdzono, że bardziej racjonalne wykorzystanie skupuwanego żywca i zgromadze-

nie niezbędnych zapasów na najtrudniejszy zimowy okres.

W kolejnym punkcie Prezydium Komitetu Gospodarczego Rady Ministrów rozpatrzyło program dalszej realizacji inwestycji w zakładach chemicznych w Policach. Inwestycje te mają na celu zwiększenie produkcji nawozów sztucznych dla rolnictwa o ponad 800 tys. ton rocznie. Według szacunków, pozwoli to na uzyskanie, w wyniku odpowiedniego nawożenia, zbiorów większych o blisko 3 mln ton zboża rocznie. Postanowiono zaakceptować realizację programu inwestycyjnego w pełnym

zakresie. Podjęte zostaną w tej sprawie odpowiednie traktacje z stroną francuską, która uczestniczy w budowie zakładów w Policach.

Rozpatrzono także możliwości zwiększenia dostaw skór z produkcji krajowej na potrzeby przemysłu garbarskiego. Podjęto decyzję o zwiększeniu ceny skórek skór surowych, co powinno stworzyć korzystniejsze warunki do ich pozyskiwania z rzetelności. W ostatecznym efekcie przyczyniłoby się to do złagodzenia trudności w zaopatrzeniu rynku w obuwie.

Polska w RWPG

Ciąg dalszy ze str. 1

lizowaniu dostaw do Polski surowców i innych towarów, w rozwijaniu kooperacji i innych form współpracy.

— Nasze trudności „zaowocowały” koncepcją wspólnego wykorzystywania wolińskich mocy w polskim przemyśle oraz ideą wspólnego kożenia niekiedy z wykorzystaniem przez nas inwestycji i wykorzystania zakupionych na Zachodzie, a ciągle leżących w szufladach licencji. Koncepcje te są już częściowo realizowane, co znacznie zwiększyło stopień integracji gospodarczej krajów RWPG. Czy to pan ma na myśli, mówiąc o nowych koncepcjach integracyjnych?

— Właśnie to. Nowe idee i koncepcje są m.in. tematem prac Komitetu RWPG ds. Współpracy w Dziedzinie Planowania. Po pierwszych trudnościach możemy już mówić o znacznym postępie, jeśli chodzi o wykorzystanie naszych wolińskich mocy produkcyjnych. Są to bardzo korzystne operacje dla obu stron. Do porównania dochodzi głównie tam, gdzie wyroby, produkowane przez nas dla partnerów w RWPG, musiałyby być przez nich w innym przypadku kupione na Zachodzie bądź też za te same koszty produkowane w niewystarczających ilościach lub wcale. Nasza oferta wygląda tak: dajcie surowiec i materiały do przerobu i pokrowy w pełni tzw. wsad dolarowy oraz koszty przerobu, a od nas otrzymacie wyroby gotowe. Względnie, gdy podstawowe surowce i materiały mamy w Polsce, nasi partnerzy płacą za zużyte materiały i energię oraz ponoszą pełne koszty przerobu, a także pokrywają koszty niezbędnego importu, zwykle niewielkiego — z krajów zachodnich. Przykładem zawarliśmy ostatnio kontrakt z Bułgarią na dostawę w 1983 r. kilkudziesięciu automatów tokarskich. Gdyby oni nie kupili ich u nas, musieliby je kupić w firmie zachodniej. Bułgarij zapiąć nam towarom równowartość ok. 10 mln rubli i gotówka ok. 3 mln franków szwajcarskich, tj. tyle, ile wydaliliby na import niektórych elementów z Zachodu. Podobny kontrakt realizujemy również w bieżącym roku.

Nasze korzyści są również bezsporne: przy tzw. przerobie usługowym z powołzonego surowca w przemyśle lekkim pozostaje nam kwota w postaci różnicy cen między surowcami a wyrobami gotowymi i ok. 15 proc. gotowej produkcji, która idzie na rynek wewnętrzny. Tysiące ludzi i maszyn ma więc zatrudnienie, przynoszące duże korzyści gospodarce.

— W br. nasze dostawy dla krajów RWPG zwłaszcza paliw i surowców, przebiegały sprawnie. Czy ta faza kryzysu jest już w tyle za nami?

— Uczestnicy posiedzenia przyjęli oświadczenie, w którym — wskazując na niebezpieczeństwo jakie dla pokojowego rozwoju świata niesie wyścig zbrojeń — apelują do międzynarodowej opinii publicznej o nieustawianie w wysiłkach służących powstrzymaniu eskalacji zbrojeń, które ogarnęły świat, o odsunięciu groźby nuklearnej zagłady. Wyrażają przekonanie, że sesja specjalna Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku będzie ważnym etapem na drodze do realizacji idei odprężenia militarnego.

— W br. nasze dostawy dla krajów RWPG zwłaszcza paliw i surowców, przebiegały sprawnie. Czy ta faza kryzysu jest już w tyle za nami?

Posiedzenie Sekretariatu KC PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

tematy dotyczące: leninowskich norm życia partyjnego w uchwatach IX Zjazdu i nowym Statucie PZPR; programie ekonomicznego IX Zjazdu partii i dążeń przetrwania państwa; rozwoju demokracji socjalistycznej i umocnienia samorządności w programie IX Zjazdu PZPR. Zalecono wzbogacenie wzmianek o programie IX Zjazdu PZPR. Zalecono wzbogacenie wzmianek o programie IX Zjazdu PZPR.

Za bardzo ważne uznano przygotowanie szczegółowych założeń szkolenia, poprawę metody i struktury organizacyjnej.

Sekretariat KC zapoznał się ze stanem przygotowań do IX Plenum Komitetu Centralnego.

Dar Jana Pawła II dla poznańskiej AM

POZNAN (PAP) — Papież Jan Paweł II przesłał do archidiecezji, metropolity poznańskiego Jerzego Stroby a paraturę — „szczętną nerkę” — jako dar dla Akademii Medycznej w Poznaniu. Arcybiskup J. Stroba przekazał dar papieża Klinice Neurologii AM, na ręce jej rektora prof. Jerzego Wójcickiego, dyrektora Instytutu Chorób Wewnętrznych AM prof. Kazimierza Wysokiego i kierownika Kliniki Neurologii prof. Kazimierza Bączki.

Wystosowano do papieża Jana Pawła II pisemne podziękowanie, za otrzymanie daru.

Światowa konferencja buddyzmu

DELHI (PAP) — W stolicy Sri Lanki — Kolombo rozpoczęła się światowa konferencja buddyzmu. Jej obrady odbywają się pod hasłami umieszczenia grobów uroczystości i wykładów.

Ponad 200 delegatów z 35 państw omawia problematykę związaną z niebezpieczeństwem dalszego umniejszenia roli buddyzmu w życiu społecznym i politycznym.

— Można powiedzieć, że tak. Nadal dużej pomocy udziela nam Związek Radziecki, natomiast z pozostałymi krajami socjalistycznymi przywrócić już stosunki partnerskie. Realizujemy punktualnie, a nawet z lekkim wyprzedzeniem nasze dostawy dla tych krajów. To wyprzedzenie uzyskujemy nie tylko w stosunku do harmonogramu, ale i do terminów dostaw od naszych partnerów dla nas. Mamy więc za sobą kryzys braku wiarygodności ze strony naszych partnerów w stosunku do naszej gospodarki. Mówię tu o sprawie dla wszystkich krajów najważniejszej, tj. o dostawach surowców, materiałów i paliw. Zalamanie się w drugiej połowie 1980 roku naszego eksportu węgla kamiennego zmusiło naszych partnerów do szukania innych rozwiązań, np. do częściowego przejścia na węgiel brunatny, a niekiedy nawet do zmniejszenia swoich programów produkcji. Dla sfinansowania koniecznych, dodatkowych zakupów na Zachodzie byli oni zmuszeni niekiedy do eksportu na rynki wolnodelowizacji surowców, materiałów i innych produktów pierwotnie przeznaczonych dla nas. To z kolei pogłębiało nasze trudności. Szczęśliwie, m.in. dzięki wysiłkowi wydatkowi osiągniętemu w naszych przemysłach wydobyczych, mamy ten etap za sobą.

— Na ile nowe idee integracyjne udało się już skoryzować, a zwłaszcza jaki postęp nastąpił w rozmowach nt. wspólnego kożenia naszych inwestycji?

— Rozwinął się usługowy przerób w naszych fabrykach powierzonych nam surowców. Z tym, że dotyczy to prawie wyłącznie umów ze Związkiem. W br. przerabiamy radziecką bawełnę, wełnę, włókna chemiczne, skóry, celulozę viskozową oraz niektóre półprodukty chemiczne. Natomiast z innymi krajami RWPG jak dotąd przebiegały umowy, na podstawie których produkujemy dla nich wyroby gotowe, a kraje te pokrywają, oprócz kosztów przerobu, koszt niezbędnego importu uzupełniającego, bez którego nie moglibyśmy tej produkcji kontynuować. Np. z Bułgarią kooperujemy w produkcji magnetofonów kasetowych, kineskopów, automatów tokarskich i dianu. Rumunia interesuje się otrzymaniem od nas białego tytanu, bisfenolu, bloków katodowych i mydła kałafoniowego. NRD — zamawia napędy do maszyn do szycia, taśmy transportowe, okładziny ciemne, kineskopy, rury kondensatorowe i inne. Węgrzy chcą współpracować w produkcji opon, kineskopów, tkanin, ubrań i obuwia gumowego.

— Kontynuacja myśli premiera chodzi chyba o to, byśmy zawierali porozumienia z krajami socjalistycznymi nie traktowali jako rozwiązań awaryjnych, lecz jako formę trwałej współpracy?

— Oczywiście. Jest to nie tylko sprawa naszej wiarygodności, ale i rzeczywistego interesu gospodarczego dla wszystkich uczestników porozumień. Wszystkie kraje socjalistyczne widzą obecnie wyraźniej niż kiedykolwiek potrzebę ściślejszej, długofalowej integracji.

— Czy tematy te będą dominować na czerwcowej XXXVI sesji RWPG?

Tak, a poza tym omawiane będą sprawy zwiększenia efektywności prac badawczo-rozwojowych, nie o oczywiście jeden z najważniejszych problemów strategicznych: problemu rozbudowy energetyki atomowej i oszczędności energii.

— Dziękuję za rozmowę.
Rozmawiał
HENRYK BORUCIŃSKI (PAP)

Przygotowania do szturmów na Puerto Argentino

Ciąg dalszy ze str. 1

ni w hotelu skąd też wkrótce będą wysłani do kraju. Przebieg działań obserwowali znajdujący się na pokładzie statku szpitala „Hecla” przedstawiciele Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

PARYŻ (PAP) — Dwaj znani eksperci francuscy, admirał Antoine Sanguinetti i generał Georges Buis podkreślili w środę wyjątkową rolę strategiczną Falklandów-Malwin na drodze z Atlantyku na Pacyfik. „Jest to — powiedział admirał — jedyne poza Kanałem Panamskim przejście z Oceanu Atlantyckiego na Spokojny”. Dodał, że Panama nie wchodzi obecnie w grę. Żaden podwodny okręt atomowy nie decyduje się na korzystanie z kanału. Powiedział, że „społeczność międzynarodowa, a zwłaszcza Amerykanie nie mogą pozostawić Falklandów-Malwin „był komu”.

Nie sądzę — stwierdził admirał — by Anglik zamierzali zatrzymać na długo te wyspy. Ciekawe jedynie, komu zostaną przydzielone w zgodzie z prawem międzynarodowym. Rysuje się pomysł przekształcenia archipelagu w bazę amerykańską.

Generał Georges Buis twierdzi natomiast, że „Trzeci Świat nie uznaje już praw kolonialnych i ich może dojść do wielu innych wojen takich, jak o Falklandy-Malwin”.

Do portu w Montevideo zawinął brytyjski statek szpital „Hecla”, na którego pokładzie znajdowało się 18 rannych Brytyjczyków i 24 wziętych do niewoli Argentczyków z trawera „Narwa”, zatopionej 9 maja. Argentczycy zostali natychmiast przetransportowani na oczekujący statek argentyński, który zawiezie ich do Buenos Aires, a Brytyjczycy chwilowo umieszczą w Argentynie.

Do portu w Montevideo zawinął brytyjski statek szpital „Hecla”, na którego pokładzie znajdowało się 18 rannych Brytyjczyków i 24 wziętych do niewoli Argentczyków z trawera „Narwa”, zatopionej 9 maja. Argentczycy zostali natychmiast przetransportowani na oczekujący statek argentyński, który zawiezie ich do Buenos Aires, a Brytyjczycy chwilowo umieszczą w Argentynie.

Do portu w Montevideo zawinął brytyjski statek szpital „Hecla”, na którego pokładzie znajdowało się 18 rannych Brytyjczyków i 24 wziętych do niewoli Argentczyków z trawera „Narwa”, zatopionej 9 maja. Argentczycy zostali natychmiast przetransportowani na oczekujący statek argentyński, który zawiezie ich do Buenos Aires, a Brytyjczycy chwilowo umieszczą w Argentynie.

Do portu w Montevideo zawinął brytyjski statek szpital „Hecla”, na którego pokładzie znajdowało się 18 rannych Brytyjczyków i 24 wziętych do niewoli Argentczyków z trawera „Narwa”, zatopionej 9 maja. Argentczycy zostali natychmiast przetransportowani na oczekujący statek argentyński, który zawiezie ich do Buenos Aires, a Brytyjczycy chwilowo umieszczą w Argentynie.

Do portu w Montevideo zawinął brytyjski statek szpital „Hecla”, na którego pokładzie znajdowało się 18 rannych Brytyjczyków i 24 wziętych do niewoli Argentczyków z trawera „Narwa”, zatopionej 9 maja. Argentczycy zostali natychmiast przetransportowani na oczekujący statek argentyński, który zawiezie ich do Buenos Aires, a Brytyjczycy chwilowo umieszczą w Argentynie.

Do portu w Montevideo zawinął brytyjski statek szpital „Hecla”, na którego pokładzie znajdowało się 18 rannych Brytyjczyków i 24 wziętych do niewoli Argentczyków z trawera „Narwa”, zatopionej 9 maja. Argentczycy zostali natychmiast przetransportowani na oczekujący statek argentyński, który zawiezie ich do Buenos Aires, a Brytyjczycy chwilowo umieszczą w Argentynie.

SPORT

Memorial Br. Malinowskiego

Wzruszająca była pamięć...

Wczoraj w Grudziądzu rozegrany został międzynarodowy lekkoatletyczny Memoriał Bronisława Malinowskiego. Uczczono w ten sposób pamięć mistrza olimpijskiego, dwukrotnego mistrza Europy w biegu na 3 km z przeszłości, który tragicznie zginął w wypadku samochodowym, 27 września ubiegłego roku w swoim rodzinnym Grudziądzu.

Wyniki nie były najlepsze, ale to jeszcze początek sezonu lekkoatletycznego. Wzruszająca natomiast była pamięć na stadionie im. Br. Malinowskiego zjawili się ponad 25 tys. widzów. Przyjechało wielu znanych lekkoatletów, którzy zakończyli karierę sportową, jak Irena Szwedowska i Władysław Komar oraz ci, którzy jeszcze startują. Wszystkich zaczęła serdeczna wieść przyjaźniaków ze wspólnymi sportowcami, jakim był Broniek i takim pozostanie ich pamięć.

Najcenniejsze rezultaty Memoriału uzyskał Anna Włodarczyk w biegu na 100 m — 15,51. Andrzej Klimaszewski, również w biegu na 100 m — 15,51. Władysław Kozłowski w biegu na 100 m — 15,51. W biegu głównym juniorów na dystansie 2 km z przeszłości, na którym przetrwał Br. Malinowski, zdobył tytuł mistrza Europy juniorów, wygrał Kozłowski Bydgoszcz — 5,49,0.

Godnego uznania wyczynu dokonał Michał Rabkin, który w biegu dziesięciu dni przebiegł trasę Przemysłu — Grudziądz (700 km) i zapalił znicze na grobie Br. Malinowskiego, przenosząc następnie płomień na stadion, gdzie płonął przez cały czas zawodów zmagających lekkoatletów. (let)

„Cesarz” odszedł
W Hamburgu rozegrany został we wtorek wieczorem mecz piłkarski z okazji pożegnania — jako czynnego sportowca — Franka Beckenbauera, w którym reprezentacja RFN pokonała Hamburger SV 4:2 (2:0). Branki dla RFN zdobyli: Rummenigge (14 min.), Mueller (19 min.), Beckenbauer (47 min. — samobójcza) i Breitner (84 min.). Dla Hamburger SV: Bastur (13 min.) oraz Beckenbauer (84 min.). Widzów 35 tys.

Jedyną na swoim rodzaju karierę piłkarską dobiegła kłosa. We wtorek na Volksparkstadion w Hamburgu po raz ostatni wystąpił na boisku Frank Beckenbauer, piłkarz zwanym „Cesarzem”. „Księżciem” futbolowej piłki, „królem” z wielkich gwiazd, wystąpił — tymi określeniami posługują się agencje i komentatorzy — gracz, o którym nie trzeba było mówić. Frank Beckenbauer, imponował on nie tylko rzadką klasą piłkarską, ale także nieczęsto spotykaną na boiskach elegancją i stylem.

Frank jest wyjątkową indywidualnością. Jego odejście to duża strata dla futbolu światowego. Użył słowa: „Frank zostanie nie zastąpiony”. powiedział Branko Zebec. „W życiu i sporcie był doskonałym”. mówił Branko Zebec. „Frank jest wyjątkową indywidualnością. Jego odejście to duża strata dla futbolu światowego. Użył słowa: „Frank zostanie nie zastąpiony”. powiedział Branko Zebec. „W życiu i sporcie był doskonałym”. mówił Branko Zebec.

W kontrolnym meczu przed mistrzostwami świata reprezentacja RFN pokonała reprezentację Szwajcarii 2:1 (2:1).

Ponad 1000 zawodników z Austrii, Finlandii, Jugosławii, Norwegii, Szwajcarii, Szwecji i Polski uczestniczyło w masowym biegu „Glocknerlauf” na lodowcu Grossglockner w Austrii. Polskę reprezentował mistrz wicemistrz kraju Józef Łuszczek oraz Ryszard Budz. Nasz spisał się znakomicie, bowiem Łuszczek był drugim, a Ryszard Budz trzecim.

Trasa biegu, długości ponad 32 km, była ciężka, rozległa, to też wielu uczestników biegu nie wytrzymało trudów walki.

Na finiszu wygrał specjalista od biegów długodystansowych, były mistrzostw świata na 50 km, Fin Antti Aska, który wyprzedził Łuszczka o 1 minutę i 8 sekund.

Południowokoreańska ekspedycja alpinistyczna zdobyła piąty co do wielkości szczyt świata Maunul (8461 m n.p.m.) leżący we wschodnim Nepalu nową drogą wzdłuż wschodniej ściany. Poprzez Wschodnią Ścianę.

W Tatabany rozpoczęła się w weekend międzynarodowa impreza w podnoszeniu ciężarów o puchar „Pannonii”. Już w najbliższej kategorii wagowej — do 52 kg — reprezentant Bułgarii Lubomir Kadziew ustanowił rekord.

W Wiedniu odbyła się międzynarodowa impreza w podnoszeniu ciężarów o puchar „Pannonii”. Już w najbliższej kategorii wagowej — do 52 kg — reprezentant Bułgarii Lubomir Kadziew ustanowił rekord.

W Wiedniu odbyła się międzynarodowa impreza w podnoszeniu ciężarów o puchar „Pannonii”. Już w najbliższej kategorii wagowej — do 52 kg — reprezentant Bułgarii Lubomir Kadziew ustanowił rekord.

Pod kosztami w Białymstoku
Półfinał mistrzostw Polski juniorek w silnej obsadzie

W dniach 4-6 bm. odbędzie się w hali Jagiellońskiej w Białymstoku półfinałowy turniej mistrzostw Polski w koszykówce juniorek. Pojedynki zapowiadają się ciekawie, ponieważ kilkanaście zawodniczek występujących w AZS Koszalin, Włókniarz B-stok, Kasprówku B-stok jest już „ograniczonych”. Dodał, że Panama nie wchodzi obecnie w grę. Żaden podwodny okręt atomowy nie decyduje się na korzystanie z kanału. Powiedział, że „społeczność międzynarodowa, a zwłaszcza Amerykanie nie mogą pozostawić Falklandów-Malwin „był komu”.

Nie sądzę — stwierdził admirał — by Anglik zamierzali zatrzymać na długo te wyspy. Ciekawe jedynie, komu zostaną przydzielone w zgodzie z prawem międzynarodowym. Rysuje się pomysł przekształcenia archipelagu w bazę amerykańską.

Generał Georges Buis twierdzi natomiast, że „Trzeci Świat nie uznaje już praw kolonialnych i ich może dojść do wielu innych wojen takich, jak o Falklandy-Malwin”.

Do portu w Montevideo zawinął brytyjski statek szpital „Hecla”, na którego pokładzie znajdowało się 18 rannych Brytyjczyków i 24 wziętych do niewoli Argentczyków z trawera „Narwa”, zatopionej 9 maja. Argentczycy zostali natychmiast przetransportowani na oczekujący statek argentyński, który zawiezie ich do Buenos Aires, a Brytyjczycy chwilowo umieszczą w Argentynie.

Do portu w Montevideo zawinął brytyjski statek szpital „Hecla”, na którego pokładzie znajdowało się 18 rannych Brytyjczyków i 24 wziętych do niewoli Argentczyków z trawera „Narwa”, zatopionej 9 maja. Argentczycy zostali natychmiast przetransportowani na oczekujący statek argentyński, który zawiezie ich do Buenos Aires, a Brytyjczycy chwilowo umieszczą w Argentynie.

Do portu w Montevideo zawinął brytyjski statek szpital „Hecla”, na którego pokładzie znajdowało się 18 rannych Brytyjczyków i 24 wziętych do niewoli Argentczyków z trawera „Narwa”, zatopionej 9 maja. Argentczycy zostali natychmiast przetransportowani na oczekujący statek argentyński, który zawiezie ich do Buenos Aires, a Brytyjczycy chwilowo umieszczą w Argentynie.

Do portu w Montevideo zawinął brytyjski statek szpital „Hecla”, na którego pokładzie znajdowało się 18 rannych Brytyjczyków i 24 wziętych do niewoli Argentczyków z trawera „Narwa”, zatopionej 9 maja. Argentczycy zostali natychmiast przetransportowani na oczekujący statek argentyński, który zawiezie ich do Buenos Aires, a Brytyjczycy chwilowo umieszczą w Argentynie.

Do portu w Montevideo zawinął brytyjski statek szpital „Hecla”, na którego pokładzie znajdowało się 18 rannych Brytyjczyków i 24 wziętych do niewoli Argentczyków z trawera „Narwa”, zatopionej 9 maja. Argentczycy zostali natychmiast przetransportowani na oczekujący statek argentyński, który zawiezie ich do Buenos Aires, a Brytyjczycy chwilowo umieszczą w Argentynie.

Do portu w Montevideo zawinął brytyjski statek szpital „Hecla”, na którego pokładzie znajdowało się 18 rannych Brytyjczyków i 24 wziętych do niewoli Argentczyków z trawera „Narwa”, zatopionej 9 maja. Argentczycy zostali natychmiast przetransportowani na oczekujący statek argentyński, który zawiezie ich do Buenos Aires, a Brytyjczycy chwilowo umieszczą w Argentynie.

Do portu w Montevideo zawinął brytyjski statek szpital „Hecla”, na którego pokładzie znajdowało się 18 rannych Brytyjczyków i 24 wziętych do niewoli Argentczyków z trawera „Narwa”, zatopionej 9 maja. Argentczycy zostali natychmiast przetransportowani na oczekujący statek argentyński, który zawiezie ich do Buenos Aires, a Brytyjczycy chwilowo umieszczą w Argentynie.

Do portu w Montevideo zawinął brytyjski statek szpital „Hecla”, na którego pokładzie znajdowało się 18 rannych Brytyjczyków i 24 wziętych do niewoli Argentczyków z trawera „Narwa”, zatopionej 9 maja. Argentczycy zostali natychmiast przetransportowani na oczekujący statek argentyński, który zawiezie ich do Buenos Aires, a Brytyjczycy chwilowo umieszczą w Argentynie.

Do portu w Montevideo zawinął brytyjski statek szpital „Hecla”, na którego pokładzie znajdowało się 18 rannych Brytyjczyków i 24 wziętych do niewoli Argentczyków z trawera „Narwa”, zatopionej 9 maja. Argentczycy zostali natychmiast przetransportowani na oczekujący statek argentyński, który zawiezie ich do Buenos Aires, a Brytyjczycy chwilowo umieszczą w Argentynie.

Konferencja w Prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej

Ciąg dalszy ze str. 1

Kościół Prawosławny niezmienne opowiada się za wzajemnym zaufaniem i pokojem społecznym i twórczym na fundamencie miłości. Pragniemy szczerze uchronić naszą miłość przed zgubnym wpływem ludzi nieodpowiedzialnych i napominamy ją „w duchu łagodności, prowadząc na właściwą drogę”. Nade wszystko pragniemy, aby nigdy świątynia prawosławna, ani jakiegokolwiek innych wyznań nie były źródłem, ani pośrednictwem, ani środkiem dla

siania zamiętu, bo „co człowiek siewie to i żąć będzie” i „niech nie wychodzi z ust żadna szkodliwa mowa, lecz tylko budująca”, by wysłuchiwać dobru słuchającym”. Do młodzieży naszej zwracamy się słowami apostoła Pawła „wszystkiego doświadczajcie, a co dobre — tego się trzymajcie”.

Wzywamy wszystkich wiernych Prawosławnej Diecezji Białostocko-Gdańskiej do zarliwej modlitwy o pokój na świecie, warunk naszemu czystości, o ład społeczny i moralny. Apeluujemy o to, aby wszyscy ludzie dobrej woli nie

skapili Ojczyznę naszej ofiary i pracy, aby każdy stosownie do swego stanu i powołania służył Jej swą wiedzą, codziennym trudem i wypełnianiem swych obowiązków, by dobry przykład promieniował i zwielokrotniał się.

„Bacze! więc pilnie jak postępujcie: nie jak nieumiejący, ale jako mądrzy, wykorzystując czas, gdyż dni są złe. Dlatego nie bądźcie nierozumni, ale rozumiejcie, jaka jest wola Boża”.

BIAŁYSTOK, 25 maja 1982 roku.

Sytuacja zdrowotna ludności

Ciąg dalszy ze str. 1

1981 zanotowano wzrost chorób zawodowych z 3,7 tys. do 8,3 tys. przypadków. Najwięcej chorób tego rodzaju notuje się w leśnictwie, ochronie zdrowia, przemyśle, budownictwie. Do najczęstszych chorób należą uszkodzenia słuchu, zatrucia, pylica płuc, choroby zakaźne.

Sytuacja epidemiologiczna o-

strych chorób zakaźnych w minionym dziesięcioleciu charakteryzowała się generalnie stałą poprawą. Zgon z powodu chorób zakaźnych zmniejszył się ponad dwukrotnie. Osiągnięto wielokrotne zmniejszenie się zachorowań na dur brzuszny, dur rzekomy, krztusiec, porażenia dziecięce, błonnicę, odrę. Nie ma natomiast trwałej poprawy w zachorowaniach na schorzenia, przeciw

którym brak skutecznych metod zapobiegania; należą do nich: płońca, ospa wietrzna, różyczka; zapalenie opon i grypa.

Mówiono o tym 2 bm. na spotkaniu dziennikarzy z przedstawicielami kierownictwa resortu zdrowia i opieki społecznej oraz szeregu instytucji, placówek naukowo-badawczych zajmujących się sprawami ochrony zdrowia.

Nasze korzyści są również bezsporne: przy tzw. przerobie usługowym z powołzonego surowca w przemyśle lekkim pozostaje nam kwota w postaci różnicy cen między surowcami a wyrobami gotowymi i ok. 15 proc. gotowej produkcji, która idzie na rynek wewnętrzny. Tysiące ludzi i maszyn ma więc zatrudnienie, przynoszące duże korzyści gospodarce.

— W br. nasze dostawy dla krajów RWPG zwłaszcza paliw i surowców, przebiegały sprawnie. Czy ta faza kryzysu jest już w tyle za nami?

Uczestnicy posiedzenia przyjęli oświadczenie, w którym — wskazując na niebezpieczeństwo jakie dla pokojowego rozwoju świata niesie wyścig zbrojeń — apelują do międzynarodowej opinii publicznej o nieustawianie w wysiłkach służących powstrzymaniu eskalacji zbrojeń, które ogarnęły świat, o odsunięciu groźby nuklearnej zagłady. Wyrażają przekonanie, że sesja specjalna Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku będzie ważnym etapem na drodze do realizacji idei odprężenia militarnego.

Uczestnicy posiedzenia przyjęli oświadczenie, w którym — wskazując na niebezpieczeństwo jakie dla pokojowego rozwoju świata niesie wyścig zbrojeń — apelują do międzynarodowej opinii publicznej o nieustawianie w wysiłkach służących powstrzymaniu eskalacji zbrojeń, które ogarnęły świat, o odsunięciu groźby nuklearnej zagłady. Wyrażają przekonanie, że sesja specjalna Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku będzie ważnym etapem na drodze do realizacji idei odprężenia militarnego.

Uczestnicy posiedzenia przyjęli oświadczenie, w którym — wskazując na niebezpieczeństwo jakie dla pokojowego rozwoju świata niesie wyścig zbrojeń — apelują do międzynarodowej opinii publicznej o nieustawianie w wysiłkach służących powstrzymaniu eskalacji zbrojeń, które ogarnęły świat, o odsunięciu groźby nuklearnej zagłady. Wyrażają przekonanie, że sesja specjalna Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku będzie ważnym etapem na drodze do realizacji idei odprężenia militarnego.

Uczestnicy posiedzenia przyjęli oświadczenie, w którym — wskazując na niebezpieczeństwo jakie dla pokojowego rozwoju świata niesie wyścig zbrojeń — apelują do międzynarodowej opinii publicznej o nieustawianie w wysiłkach służących powstrzymaniu eskalacji zbrojeń, które ogarnęły świat, o odsunięciu groźby nuklearnej zagłady. Wyrażają przekonanie, że sesja specjalna Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku będzie ważnym etapem na drodze do realizacji idei odprężenia militarnego.

Uczestnicy posiedzenia przyjęli oświadczenie, w którym — wskazując na niebezpieczeństwo jakie dla pokojowego rozwoju świata niesie wyścig zbrojeń — apelują do międzynarodowej opinii publicznej o nieustawianie w wysiłkach służących powstrzymaniu eskalacji zbrojeń, które ogarnęły świat, o odsunięciu groźby nuklearnej zagłady. Wyrażają przekonanie, że sesja specjalna Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku będzie ważnym etapem na drodze do realizacji idei odprężenia militarnego.

Uczestnicy posiedzenia przyjęli oświadczenie, w którym — wskazując na niebezpieczeństwo jakie dla pokojowego rozwoju świata niesie wyścig zbrojeń — apelują do międzynarodowej opinii publicznej o nieustawianie w wysiłkach służących powstrzymaniu eskalacji zbrojeń, które ogarnęły świat, o odsunięciu groźby nuklearnej zagłady. Wyrażają przekonanie, że sesja specjalna Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku będzie ważnym etapem na drodze do realizacji idei odprężenia militarnego.

Uczestnicy posiedzenia przyjęli oświadczenie, w którym — wskazując na niebezpieczeństwo jakie dla pokojowego rozwoju świata niesie wyścig zbrojeń — apelują do międzynarodowej opinii publicznej o nieustawianie w wysiłkach służących powstrzymaniu eskalacji zbrojeń, które ogarnęły świat, o odsunięciu groźby nuklearnej zagłady. Wyrażają przekonanie, że sesja specjalna Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku będzie ważnym etapem na drodze do realizacji idei odprężenia militarnego.

Uczestnicy posiedzenia przyjęli oświadczenie, w którym — wskazując na niebezpieczeństwo jakie dla pokojowego rozwoju świata niesie wyścig zbrojeń — apelują do międzynarodowej opinii publicznej o nieustawianie w wysiłkach służących powstrzymaniu eskalacji zbrojeń, które ogarnęły świat, o odsunięciu groźby nuklearnej zagłady. Wyrażają przekonanie, że sesja specjalna Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku będzie ważnym etapem na drodze do realizacji idei odprężenia militarnego.

— Między VI a VII Zjazdem (lata 1977–81) Związek Harcerstwa Polskiego, mimo niezaprzeczalnych osiągnięć tak programowych jak i organizacyjnych, stracił wiele na autentyczności działania. Dotyczy to szczególnie sfery wychowania.

— Przyczyną były błędne założenia, dotyczące masowości organizacji, ogólnego sterowania programem i strukturą, podejmowanie zadań oraz akcji, niejednokrotnie przerastających możliwości organizacji, często na pokaz. Stanowiło to, rzecz jasna, pewien stały komponent ówczesnej sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej kraju. Powodowało zaś zanik autentyczności wychowania, zmniejszanie wartości i siły oddziaływania na młodzież a co za tym idzie — devaluację treści zawartych w prawie i przyrzeczeniu harcerskim.

— W sytuacji narastającego kryzysu społecznego i gospodarczego, w marcu 1981 r. odbył się VII Zjazd ZHP. Było to ważne wydarzenie w życiu organizacji.

— W trakcie burzliwych, często zbrzydłych, demokratycznych obrad, poddana została ostrej krytyce przedziałowa działalność Związku. Wytknięto błędy i wady działania harcerskich instancji, określono cele i wytyczne realne kierunki dalszej działalności. Uchwalono dokumenty uwzględniające faktyczne potrzeby organizacji.

Przyjęto na Zjeździe statut, który precyzyjnie określał cele, metody działania i charakter ZHP, określając przy tym jednoznacznie harcerski ideał wychowawczy. ZHP jest patriotyczną, ideowo-wychowawczą organizacją dzieci, młodzieży i dorosłych, wychowującą swych członków w duchu wartości socjalizmu, organizacją świecką. W swej działalności przestrzega zasad tolerancji światopoglądowej i poszanowania przekonań religijnych każdego człowieka. Dokument ten również stwierdza, że ZHP uznaje przewodnią rolę PZPR, wyrażając się w obojętności organizacji w inspiracji ideowej.

Bieżący rok harcerski jest pierwszym rokiem wcielania w życie postanowień i uchwał VII Zjazdu.

— Do realizacji tych zadań przystąpił, mając głównie na uwadze potrzeby drużyn i drużynowego oraz tworzenie możliwości najlepszych warunków

w ich pracy. Wyszliśmy z założenia, że tylko ta droga możemy umacniać drużyny, będące podstawowymi jednostkami Związku.

— W wielu szkołach, zwłaszcza średnich, znacznie zredukowały szeregi harcerskie. Rozwijały się w nich zespoły i drużyny głównie tam, gdzie poziom harcerskiej pracy był niedostateczny, gdzie liczyła się sztucznie zawyżona statystyka. Nie zaś faktyczna harcerska służba krajowi. Powodów zmniejszania się stanu ilościowego naszej organizacji

litej Ludowej najwyższym jest prawem, apelujemy do wszystkich instruktorów harcerskich o wykazanie pełnej obywatelskiej odpowiedzialności.

— Wiele się dyskutuje o tym, czy harcerstwo powinno działać w szkole.

— Harcerstwo miało, ma i mieć będzie swoje miejsce w szkole. Przyswójmy nam przecież jeden wspólny cel — wychowanie młodego pokolenia. Wśród instruktorów ZHP bardzo liczną grupę stanowią nauczyciele; w naszej Chorągwi aż 78,2 proc. kadry wychowa-

niemi, umacniającymi drużyny i zespoły w szkole, systematycznie rozszerzając pracę w środowisku zamieszkania, udzielając — poprzez harcerskie komendy — pomocy w tworzeniu i programowaniu pracy drużyn i zespołów środowiskowych. Rozumiemy przez to drużyny, których członkowie są uczniami różnych szkół, także przyzakładowych, a jednocześnie ich więzi koleżeńskie w miejscu zamieszkania bądź zbiorność zainteresowań.

— Tylko jak pogodzić to z faktem, że kadry instruktorów stanowią głównie nauczycieli? — Zadanie nasze, to również pozyskiwanie kadry instruktorskiej, rekrutującej się z innych grup zawodowych. Jest to tym ważniejsze, że stwarza możliwości wprowadzania nowych metod pracy i realizacji zadań związanych z programem sprawności harcerskiej. Technicy, inżynierowie, lekarze, żołnierze LWP, funkcjonariusze MO, przy przychylności zakładów pracy, znajdują w ZHP możliwość praktycznej realizacji swoich zainteresowań pedagogicznych i wychowawczych. Na ich działalność w dalszym ciągu bardzo liczymy.

— Kontrowersje wywołuje sprawa wyłączności działania ZHP wśród młodzieży w wieku szkolnym. — Tak w szkole jak i w środowisku zamieszkania jest miejsce dla wszystkich organizacji młodzieżowych. O przynależności do któregoś z nich powinna decydować atrakcyjność programu, traktowanie w zainteresowania młodzieży. Nie pretendujemy do wyłączności naszej organizacji. Współpracujemy i nadal będziemy współpracować ze wszystkimi, którzy chcą i potrafią działać na rzecz młodzieży; oczekujemy takiego samego stanowiska od innych związków.

Jest nas obecnie mniej, to fakt. Ale nie rozdzielamy z tego powodu szat. Chodzi tu o przedmiotowy aspekt, który przedmiotem rozważań na posiedzeniu Rady Naczelnej ZHP. Dotyczyły one warunków życia dziecka wiejskiego, jego szans kształcenia, uczestnictwa w kulturze, spędzania czasu wolnego, którego wykorzystanie w znacznej mierze determinowane jest przez potrzeby pomocy w gospodarstwie rodziców. Niepokoń nas perspektywa: sytuacja społeczno-gospodarcza kraju wpływać może na zmniejszenie udziału właśnie dzieci ze środowiska wiejskiego w tegorocznym harcerskim letnim wypoczynku. Dlatego tak bardzo zależy nam i zależy, by w ośrodkach wczasów w miejscu dla dzieci ze wsi — uczestniczyli jak najwięcej uczniów i harcerzy z gmin.

— A co z harcerstwem poza szkołą? — Będziemy czynić wszystko, by równolegle z działalnością

innych, umacniającymi drużyny i zespoły w szkole, systematycznie rozszerzając pracę w środowisku zamieszkania, udzielając — poprzez harcerskie komendy — pomocy w tworzeniu i programowaniu pracy drużyn i zespołów środowiskowych. Rozumiemy przez to drużyny, których członkowie są uczniami różnych szkół, także przyzakładowych, a jednocześnie ich więzi koleżeńskie w miejscu zamieszkania bądź zbiorność zainteresowań.

— Tylko jak pogodzić to z faktem, że kadry instruktorów stanowią głównie nauczycieli? — Zadanie nasze, to również pozyskiwanie kadry instruktorskiej, rekrutującej się z innych grup zawodowych. Jest to tym ważniejsze, że stwarza możliwości wprowadzania nowych metod pracy i realizacji zadań związanych z programem sprawności harcerskiej. Technicy, inżynierowie, lekarze, żołnierze LWP, funkcjonariusze MO, przy przychylności zakładów pracy, znajdują w ZHP możliwość praktycznej realizacji swoich zainteresowań pedagogicznych i wychowawczych. Na ich działalność w dalszym ciągu bardzo liczymy.

— Kontrowersje wywołuje sprawa wyłączności działania ZHP wśród młodzieży w wieku szkolnym.

— Tak w szkole jak i w środowisku zamieszkania jest miejsce dla wszystkich organizacji młodzieżowych. O przynależności do któregoś z nich powinna decydować atrakcyjność programu, traktowanie w zainteresowania młodzieży. Nie pretendujemy do wyłączności naszej organizacji. Współpracujemy i nadal będziemy współpracować ze wszystkimi, którzy chcą i potrafią działać na rzecz młodzieży; oczekujemy takiego samego stanowiska od innych związków.

Jest nas obecnie mniej, to fakt. Ale nie rozdzielamy z tego powodu szat. Chodzi tu o przedmiotowy aspekt, który przedmiotem rozważań na posiedzeniu Rady Naczelnej ZHP. Dotyczyły one warunków życia dziecka wiejskiego, jego szans kształcenia, uczestnictwa w kulturze, spędzania czasu wolnego, którego wykorzystanie w znacznej mierze determinowane jest przez potrzeby pomocy w gospodarstwie rodziców. Niepokoń nas perspektywa: sytuacja społeczno-gospodarcza kraju wpływać może na zmniejszenie udziału właśnie dzieci ze środowiska wiejskiego w tegorocznym harcerskim letnim wypoczynku. Dlatego tak bardzo zależy nam i zależy, by w ośrodkach wczasów w miejscu dla dzieci ze wsi — uczestniczyli jak najwięcej uczniów i harcerzy z gmin.

— A co z harcerstwem poza szkołą? — Będziemy czynić wszystko, by równolegle z działalnością

ANIŁA LABANOW

Reforma a płace

Jaka praca...?

Przytoczmy na wstępie następujące dane: wydajność pracy przypadająca na jednego zatrudnionego (mierzona wartością produkcji sprzedanej) była w kwietniu, w przemyśle biostockim niższa o 8 procent niż w tym samym miesiącu ubiegłego roku, ale przeciętna płaca miesięczna netto — wyższa o 20,5 procent; w województwie łomżyńskim — wydajność niższa o 2,5 proc., lecz przeciętna płaca wyższa o 20,7 proc.; w województwie suwalskim — wydajność za cztery miesiące niższa o 2,4 proc., a przeciętna płaca wyższa o 21,5 proc.

Zjawisko jest wprost tragiczne, nie do pomyślenia w normalnie funkcjonującym, rozwijającym się organizmie gospodarczym. Widać skąd ono się wzięło i jakie czynniki je pogłębiły w ostatnim czasie. Zaważył stary, błędny system, który doprowadził do kryzysu, ubiegłorocznego nurtu anarchoindywidualistycznego ograniczenia finansów i materialne w handlu zagranicznym, zastosowane przez niektóre państwa zachodnie. Niewątpliwie, że na tak wysoki spadek wydajności, obok braków surowcowo - materiałowych wpływają także niedociągnięcia w sferze organizacji produkcji oraz przy wprowadzaniu rozwiązań przejściowych. Wiele jest przyczyn utrudniających osiąganie celów reformy gospodarczej.

Nasuwa się jednak pytanie: czy tylko warunki obiektywne powodują tak niską i nie najlepszą jakościowo pracę? Na pewno nie. Otóż z dyskusji w zespołach pracowniczych, wypowiedzi drukowanych w prasie, z opinii ludzi, z którymi mogłem zapoznać się w kilku kluczowych biostockich, łomżyńskich i suwalskich przedsiębiorstwach, wynika niezbicie, że jednym z głównych hamulców dobrej roboty jest pozabawiony mechanizm motywacyjnych obowiązujących system płac.

Obowiązujący system płac nie sprzyja więc działaniom

Diugie były lata jego powstawania i kształtowania poza przedsiębiorstwami. Fundusz płac był bowiem ustalany odgórnie, ze sztywnymi tabelami, taryfikatorami, grupami zasługowymi, stawkami godzinowymi, procentowymi premiami itd. W konsekwencji stawał się on coraz bardziej zawiły i niezrozumiały, lecz — co najgorsze — zanikała współzależność pomiędzy wydajnością i solidną pracą a wynagrodzeniem.

Nic więc dziwnego, że w tej sytuacji osłabiała się dyscyplina pracy i narastała fluktuacja załóg. Ponieważ w różnych branżach ukształtowały się różne płace, a nawet w pokrewnych zakładach, o tzw. sile przebiecia, ludzie szukali takich przedsiębiorstw, gdzie mogli i mogą do dziś więcej zarobić.

Taki system płac, z rozlicznymi nagrodami i premiami bez względu na rezultaty pracy, szczególnie odpowiadał obibokom. Znamy stare piękne przysłowia mówią, że bez pracy nie ma kołaczy. Jego miejsce zajęło drugie — czy się robi, czy się leży, dwa tysiące się należy.

Drżi należy się nie dwa, lecz osiem, dziesięć i więcej tysięcy. Ponieważ wysoko wzrosły koszty utrzymania, wzrosły też

zakładanym w reformie gospodarczej, gdyż nie pobudza do doskonalenia jakości pracy, podnoszenia kwalifikacji, angażowania w rozwiązywanie podstawowych dla przedsiębiorstw problemów. Nie sprzyja też stabilizacji załóg, o czym świadczy trudności kadrowe, chociażby w przytoczonych zakładach zambrzańskich, czy też w ZNTK Łapy. Jeśli ma być motywacyjny i sprawliwy system płac, to musi uwzględnić rzeczywisty wkład pracy człowieka.

Przywrócenie rzeczywistej rangi płacom, jest zatem sprawą o zasadniczym znaczeniu dla prawidłowego zadziałania reformy gospodarczej. Oznacza to potrzebę zarówno uproszczenia systemu, jak też zwiększenia w nim maksymalnego udziału pracy zasadniczej. Zarazem nie góra, ale przedsiębiorstwo powinno mieć możliwość kształtowania płac w zależności od wypracowanych rezultatów.

Dobrze więc, że podjęto zostały działania w tej ważnej dziedzinie. Problematyka płacowa omawiana była w końcu maja na wspólnym posiedzeniu Komisji Reformy Gospodarczej i Polityki Ekonomicznej oraz Komisji Polityki Społecznej KC PZPR. Uznano za niezbędne rozpoczęcie już od lipca usprawnienia systemu płac w warunkach reformy gospodarczej.

RYSZARD KLIMASZEWSKI

Porozmawiamy

Zastanawiam się, kiedy ostatni raz mogłem usłyszeć następujące zdanie: — ten chłopak (dziewczyna, daleko zajdzie. Albo jeszcze dosadniej: — Ten młody człowiek to kandydat... i tu, zupełnie od okoliczności, padło bliższe określenie — kandydat na premiera, ministra, wojewodę, dyrektora, po prostu kandydat na szefa mniejszej lub większej firmy.

Czy coś podobnego mogłoby się zdarzyć dzisiaj? Kto obecnie pod tym kątem patrzy na młodych ludzi? Kto się zastanawia nad tym, aby te cechy przywódcze, rzadkie przecież, rozwijał w interesie społecznym?

Teraz, kiedy z takim upodobaniem spożywamy wstępną, rozróżniamy stare i te ledwie zabliźnione rany, warto także przemysleć system kształcenia. Kadrę polityczną w Polsce kształtują kadrowa, to najbardziej uczucie miejsce, które albo wstydliwie przemilcza się, albo też mówi się na ten temat w sposób tak zawiły, że graniczy to nie tyle z polityką co z mistyką. A przecież kolejnym pokoleniom zostawimy nielubny kawałek

system doboru kadr jakoś przypadł naszemu społeczeństwu do gustu. Nasze niezmierzone poczucie równości wręcz nie mogło kogośkolwiek ścierpieć, kto by wyróżniał spośród w r o w n a n e j całości. Bądź równym! — to brzmiało jak wezwanie bojowe. A jeśli nie było równym? To przynajmniej po winnieś udawać, że jesteś; w przeciwnym wypadku utracisz raz na zawsze i dodatkowo przynajmniej do ciebie latka, że jesteś karierowicz, że idziesz do przodu po „trójkach”, że podlizujesz się władzy itd. itp.

Tym, którzy gotowi mi zarzucić, że idę, zadaję pytanie: negatyw o polskim rewirowie w piekło. Jak wiadomo, diabeł z diabłem wyuczeniem uwzględnił nasze cechy narodowe i nie pilnując kotłów z rozpaloną smołą. Sami Polacy pilnują, aby jednak przypadkiem nie wymknął się przed terminem z kota.

Ale żarty na bok. Ilu młodych ludzi zajmuje kierownicze stanowiska w kraju, w tym — czy innym województwie?

Chleba i wódu, żeby najlepszy z najlepszych zajął się jego pomazaniem, a co najmniej sprawiedliwym dzieleniem. Popatrzmy jeszcze przed momentem wstecz. Ilu z ówczesnych przywódców, którzy pracowali w swoim czasie z młodzieżą, potwierdzili rzeczywiste zdolności polityczne i kierownicze? Nawet w skali kraju potrafimy ich wymienić zaledwie na palcach obu rąk. A na szczubie województwa, gminy?

Nie fantazjuje. Wśród ludzi, o których tu mówię, miałem wielu przyjaciół, a co najmniej dobrych znajomych. Ich siłą przebiecia były pokora i postuśszestwo. Aby się wybić, trzeba było latami

nieść bez szemrania swemu szefowi tezę (którą przecież miał za sobą analogiczny staż i słusznie uważał, że mu się należy rewans), na każde jego wezwanie być pod ręką i dostarczać mu przekonujących „dowodów”, że jest mężem opatrznościowym. Szuka dostarczenia dowodów nie była wcale tak trudna: wystarczyło odrzucić plewy od ziarna, co się na język praktyki tłumaczyło w ten sposób, że szef po winno zachowywać się wyłącznie tym, co jest zdrowe i jako nowe rozwija się.

Styszę w tym momencie syk zadowolona: tak, tak, dośroć bracie jeszcze więcej, wszystkim winna władza. Oj, nie zupełnie, kochani! Oddajmy co boskie Bogu, co zaś cesarskie cesarzowi. Ten

MARIAN WIŚNIEWSKI

Ogólnopolski konkurs na plakat

Polityka i kultura

Pod patronatem ministra Kultury i Sztuki ogłoszono konkurs otwarty na plakat, którego idee określa cytata z Kamila Cypriana Norwida: „OJCZYŻNA JEST TO WIELKI ZBIOROWY OBOWIĄZEK”. Organizatorzy konkursu, to jest Krajowa Agencja Wydawnicza, Centralne Biuro Wystaw Artystycznych „Zachęta” i RSW „Prasa-Książka-Ruch” zapraszają do udziału artystów plastyków przed trzydziestym piątym rokiem życia oraz studentów wyższych szkół plastycznych. Celem konkursu jest bowiem, obok zwykłej chęci pozyskania projektów o wysokich walorach artystycznych i propagandowych, także odpowiedź młodego pokolenia twórców na podstawowe pytania dotyczące przyszłości naszego państwa, narodu, życia zbiorowego i indywidualnego. W założeniach konkursu przewidziano dwie kategorie i pięć tematów.

W kategorii plakatu politycznego organizatorzy konkursu oczekują na projekty będące graficznym znakiem cytowania w wstępie słów Norwida z konkretnym odniesieniem do aktualnej sytuacji Polski i Polaków. W założeniach konkursowych obok uwag natury ogólnej, że „Stoimy przed wielkim dziełem naprawy Rzeczypospolitej. Dziś, by sprostać dramatycznemu wyzwaniu współczesności, pierwszym zadaniem jest powrót do normalności” — pomieszczone także hasła, które powinny się znaleźć na plakacie (szczegółowo w Zarządzie Okręgu ZPAP).

Drugim tematem plakatu politycznego jest 100-lecie polskiego ruchu robotniczego. Oczekuje się tu projektów składających się z refleksji nad tradycjami ruchu robotniczego poczynając od działalności Międzynarodowej Socjalno-Reformacyjnej Partii „Proletariat” poprzez PPS-Lewicę, SDKPiL, KPP, uczestników walk rewolucyjnych w Europie i na świecie, PPR, odrodzoną PPS do PZPR włącznie.

Trzeci temat tej kategorii konkursu wyznacza hasło: Nasze sojusze gwarantują niepodległość bytu państwowemu. Organizatorzy sugerują również hasło: Sobie potrzebni. Króćcie, a wyminiecie.

W kategorii plakatu kulturalnego zaproponowano dwa tematy. Pierwszy rocznicowy, związany z setną rocznicą urodzin Karola Szymanowskiego winien być odpowiedzią na ogłoszenie w kraju i na świecie roku 1982 rokiem kompozytora. Organizatorzy podkreślają, że należy im na projekcie popularizujących znakomitą twórcę zarówno w jego postaci europejskiej jako kompozytora „Słabek” „Metę” czy „Króla Rogera”, ale także Szymanowskiego, mocno osadzonego w polskiej i ludowej

tradycji, autora „Harnasi” i „Pieśni kurpiowskich”.

Ostatni wreszcie temat konkursu to region i jego kultura. Tu jakby w naturalnym „temacie wolnym” pozostawiono uczestnikom konkursu największą swobodę, akcentując wszakże, że chętnie będą widziane plakaty propagujące współczesność, ruch społeczno-kulturalny na wsi, w miastach i miasteczkach, a także domy kultury i kluby jako miejsce ciekawych spotkań i dobrej rozrywki. W tym kontekście swoboda wypowiedzi na temat regionu i jego kultury staje się cokolwiek enigmatyczna, ale przejrzystość od spraw w każdym konkursie istotnych.

Przewidziano jedną nagrodę specjalną w wysokości 40 tys. zł za projekt plakatu o najwyższych walorach ideowych i artystycznych. Ponadto, w każdym temacie przynależą następujące nagrody:

— w dziedzinie plakatu politycznego: jedna nagroda I stopnia — 30.000 zł, jedna nagroda II stopnia — 25.000 zł, oraz pięć wyróżnień po 10.000 zł.

— w dziedzinie plakatu kulturalnego: jedna nagroda I stopnia — 30.000 zł oraz pięć wyróżnień po 10.000 zł.

Za prace przeznaczone do druku autorzy otrzymają honorarium niezależnie od nagród, za wyróżnienie. I jeszcze sprawy techniczne. Plakaty będą drukowane na ofsetcie, format B-1, liczba kolorów — do sześciu, farby fluoruzyjące wykluczone. Prace oznaczone sześciocyfrową sygnaturą należy nadsyłać do 9 czerwca br. na adres Centralnego Biura Wystaw Artystycznych, Plac Malachowski 3, 00-063 Warszawa. (ank)



Ukazało się pismo ZSMP „Gazeta Młodych”.

Fot. W. Frelek — CAF

W naszym regionie

Wbrew tu i ówdzie lansowanemu pogłódowi, żywe i — co bardzo ważne — kulturowe są tradycje i nów społecznych na rzecz środowiska. W podejmowaniu i rozwijaniu różnorodnych inicjatyw, mieszkańcy dostrzegają istotną szansę rozwoju swych osiedli, dzielnic i miast. Prace społeczne są też czynnikami aktywizującymi i integrującymi społeczeństwo przy wykonywaniu robót, których efekty służą będą wszystkim. Przy znanych ograniczeniach budżetowych i inwestycyjnych, braku wielu materiałów, można — wspólnym wysiłkiem mieszkańców i załóg zakładów pracy oraz przy wsparciu ze strony przedsiębiorstw i instytucji — realizować wiele obiektów użyteczności społecznej, poczynając od sadzenia drzew i krzewów, zakładania zieleńców i kwietników, budowy, naprawy i remontów dróg i ulic, doprowadzania wody, sieci kanalizacyjnej a kończąc na budowie szkół, ośrodków zdrowia, placówek usługowych, rozbudowie i modernizacji zakładów pracy.

Cenna inspiracją do podejmowania czynów społecznych w trzech naszych województwach jest mający już wieloletnią tradycję — konkurs „Mistrz Gospodarności”, które

mu patronuje Front Jedności Narodu. Tutaj liczy się rzeczywiste zaangażowanie społeczeństwa, ocenianie są konkretne rezultaty prac społecznych, tworzone są trwałe wartości.

Zachętą do podjęcia rywalizacji są też nagrody. W br. ich wielkość została poważ-

czelnik miasta — inż. Jan Sadowski:

— Nasze najważniejsze i największe tegoroczne przedsięwzięcia to m.in. zakończenie modernizacji stadionu oraz remontu zabytkowego zespołu poklasztorowego z przeznaczeniem na szkołę muzyczną I stopnia; oddanie do użytku obiektów dla potrzeb Zespołu Szkół Budowlanych, hali sportowej, filii biblioteki, zespołu

munalnej i Mieszkaniowej, Bielsko-Podlaskiego Budowlanego, Rejonowego Melioracyjnego, Komunalnego, Remontowo-Budowlanego oraz Oddziału PKS i Rejonu Budowy Dróg i Mostów. W latach ubiegłych wartość wykonanych prac społecznych utrzymywała się w granicach 7—10 mln zł. Szadziemy, że w br. — licząc w cenach z ub. r. — uzyskamy 7 mln zł (nowe ceny — ok. 21 mln zł).

— Mysłę, że ten rok będzie dla naszego miasta szczególnie korzystny. Zostaną bowiem oddane do użytku obiekty i planówki, na które społeczeństwo oczekiwało od lat a ich realizacja — mimo wysiłków władz miejscowych — przebiegała o pieszale. Spodziewam się, iż dzięki oddaniu do użytku: Zakładu Montażu Kondensatorów Elektrolitycznych, bazy transportu mleczarskiego, Oddziału Terenowo-Osobowego PKS ulegną poprawie warunki pracy i powstana możliwość zatrudnienia.

▲ GRAJEWÓ, zastępca naczelnika miasta i gminy — mgr Józef Kuklik:

— W br. zakończymy modernizację parku przy ul. Strazackiej, przebudowę ul. Przemysłowej i linii energetycznej na ul. Wojska Polskiego i budowę wodociągu na ul. Kolejowej. Nawierzchnię asfaltową uzyskają ulice Kolejowa i Konstytucji 3 Maja a także chodniki na ul. Wojska Polskiego. Utworzą zostanie na-

pawilonów handlowo-usługowych o powierzchni 2.300 m kwadrat, pawilonu gdzie otwarte zostaną przychodnia lekarska i apteka; zagospodarowanie osiedli „Gagarina II” i „Centrum II”. Kontynuowany będzie remont ratusza, który przeznaczony został na Muzeum Regionalne. Miastu przybędzie 1,5 km sieci wodociągowej, 3,4 km sieci kanalizacyjnej, 4 km oświetlenia ulicznego, 2,3 km powierzchni asfaltowej i 1,3 km nawierzchni ziwirowej.

— Szczególnie cenna jest pomoc rzemiosła oraz Przedsiębiorstwo Gospodarki Ko-

nie zwiększona. Zdobywca tytułu „Mistrz Gospodarności”, w grupie miast do 5 tys. mieszkańców, otrzyma 15 mln zł (poprzednio 5 mln zł), a w grupie miast powyżej 5 tys. mieszkańców — 16 mln zł (poprzednio 6 mln zł). Taką kwotę mocno się liczy w budżecie miasteczek i małych miast. Pozwoli rozwiązać wiele trudności i kłopotów, zaspokoić niektóre potrzeby.

Zainteresowanymi się przebiegiem konkursu „Mistrz Gospodarności” w naszym regionie. Oto uzyskane relacje z niektórych miast.

▲ BIELSKO PODLASKI, na-

Trwa rywalizacja miast o zaszczytny tytuł „MISTRZA GOSPODARNOŚCI”

Trwa rywalizacja miast o zaszczytny tytuł „MISTRZA GOSPODARNOŚCI”

Ciąg dalszy ze str. 3

wierzchnia ul. Koszarowej. Przy ul. Kopernika powstanie targowisko nabiałowe - warzywno. Ogród działkowy w osiedlu „Huta” zostanie znacznie powiększony. Trwają prace przy budowie tymczasowego schroniska dla zwierząt.

— Prace społeczne mieszkańców skupiać się będą przy modernizacji i urządzaniu parków a także pracach na rzecz swych zakładów pracy. Te ostatnie roboty szacujemy wstępnie na ponad 1,8 mln zł.

▲ **KOLNO**, naczelnik miasta i gminy — mgr Kazimierz Lemański:

— Na rok bieżący przewidzieliśmy, w ramach konkursu, modernizację placu M. Nowotki z uwzględnieniem zieleni, ułożeniem krawężników i nawierzchni; doposażenie wózków do ogrodnictwa i ich ogrodzenie, zasadzenie ok. 3 tys. drzewek, ulepszenie drogi na osiedlu Tyśiąclecia, prace porządkowe przy utrzymaniu zieleni (wartość robót 680 tys. zł).

— Sporó zrobiono jeśli chodzi o ogrodnictwo. Na ten cel przeznaczono 1,5 ha gruntów, którym przywrócono charakter rolniczy i pół hektara terenów rekreacyjnych. Na rzecz działek wykonano zostają prace społeczne wartości 300 tys. zł.

— Nasi mieszkańcy bardzo czynnie pomagają przy pracach porządkowych i utrzymaniu zieleni. W osiedlu Tyśiąclecia już rozpoczęto remont ulicy. Duży jest udział młodzieży i zakładów pracy.

— Nie chciałbym w chwili obecnej kogoś wyróżnić. Uczynimy to z pewnością gdy dokonamy podsumowania konkursu.

▲ **PISZ**, naczelnik miasta i gminy — mgr Henryk Nicewicz:

— Liczę bardzo na pomoc i zaangażowanie mieszkańców w czynach społecznych na rzecz swego miasta. W najbliższych dniach ogłosimy konkurs na najbardziej czystą i estetyczną posesję oraz wzorowo utrzymany zakład pracy.

— W br. oddajemy do użytku żłobek miejski. Zamierzamy w związku z tym zagospodarować teren wokół żłobka i przedszkola. Łączną wartość tych prac oceniamy na ok. 3 mln zł.

▲ **SIEMIATYCZE**, naczelnik miasta i gminy — mgr Józef Prasław:

— W ramach konkursu „Mistrz Gospodarności”, rozszerzono zakres prac na rzecz miasta, wykonywanych przez społeczeństwo. Wartość tych robót określono na 17,8 mln zł.

— Najistotniejszą pozycję stanowi budowa strażnicy przeciwpożarowej, gdzie udział mieszkańców szacujemy na 6,3 mln zł. Spory wysiłek skierowany zostanie na poprawę stanu ulic, chodników i urządzeń komunalnych, utrzymanie zieleni i czystości.

— Mając na względzie szerokie spopularyzowanie konkursu wśród społeczeństwa oraz zwiększenie udziału zakładów pracy, zostanie wystosowany apel o czynny udział w pracach na rzecz poprawy czystości, estetyki i gospodarności a także sprawniejszego funkcjonowania wszystkich ogniw administracyjnych oraz społeczno-gospodarczych. Przedsiębiorstwom i instytucjom wyznaczono zostały konkretne zadania i terminy wykonania. Dokonano też przeglądu ładu, porządku i czystości w zakładach pracy.

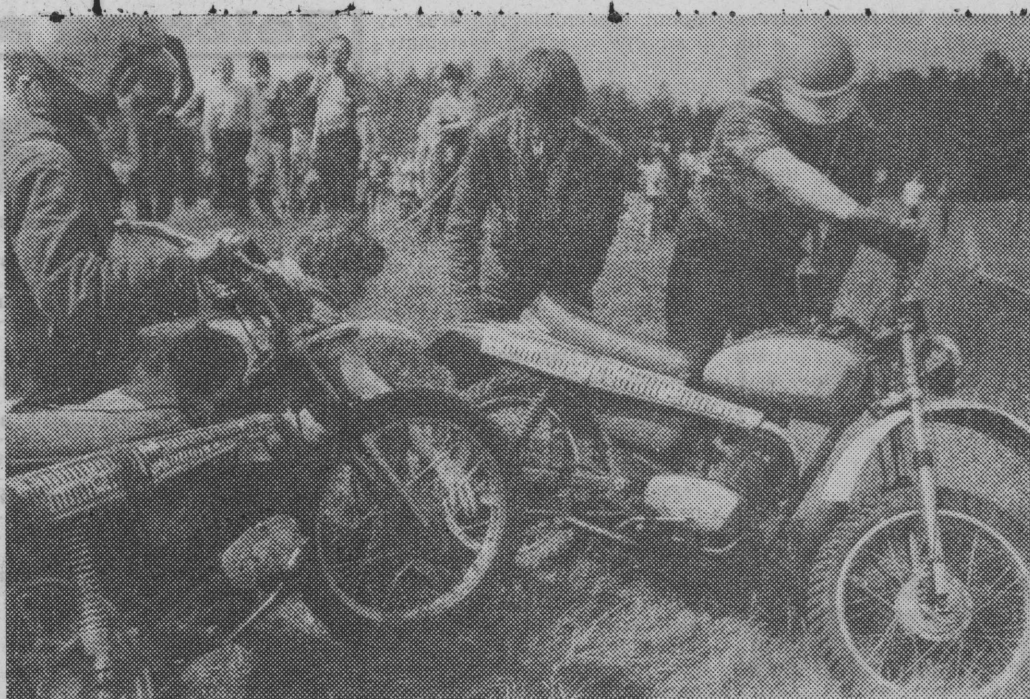
— Przystąpiono już do prac porządkowych oraz budowy ulic i chodników. Niebawem kontynuować będziemy rozpoczętą budowę strażnicy. Podjęte zostaną roboty przy adaptacji budynku na miejskie przedszkole.

— Już obecnie obserwuje się duże zainteresowanie zakładów pracy, młodzieży, mieszkańców, samorządu zarówno zadaniami konkursowymi jak i kryteriami oceny.

Tyle nasi rozmówcy. Przedstawili najpilniejsze potrzeby swych miast a tym samym i mieszkańców, zaprezentowali niewątpliwie ambitne zadania konkursowe, ale jednocześnie bardzo konkretnie i realnie, możliwe do wykonania. Właśnie w oparciu o czynny społeczny.

W porównaniu z latami poprzednimi tych zadań konkursowych jest jakby nieco mniej. Bardziej ostrożnie szacowana jest też wartość prac społecznych. Świadczy to o zdecydowanej chęci unikania działań na pokaz, zrzeczeniu się z efekciarstwa. Myślę, że te właśnie czynniki, wsparte zaangażowaniem mieszkańców, przyniosą konkretne rezultaty.

BOGDAN HRYNIEWIECKI



Zdarzały się również i kraksy. W wyjściu z zagrożonej sytuacji pomagali koledzy i kibice.

Motocross na Pietraszach

Na białostockich Pietraszach kilkudziesięciu zawodników i kilkuset kibiców, emocjonowało się niedawno zaciętym współzawodnictwem w eliminacjach Pucharu Polski motocykli i motorowerów, urządzanym przez PZMot i Auto-Moto Klub. Młodzi białostocczanie zmagali się w trzech klasach: motorowerów, motocykli o pojemności silnika 125 cm³ i motocykli sportowych.

Trasa nie była łatwa, wiodła przez wiele wzniesień, gdzie na zawodników czekały liczne „niespodzianki”. Trzeba było wykazać się sprawnością w kilku próbach: jeździe szybkościowej, próbie zwrotności, „zrywności” i hamowania. Były również pytania z przepisów ruchu drogowego.

Ostatecznie w poszczególnych klasach zwyciężyli: motorowery — **Dariusz Kołos**, **Mariusz Łukaszewicz** i **Zbigniew Nabokow**; motocykle 125 cm³ — **Aleksander Kulik**, **Leszek Wasilewski** i **Andrzej Puckowski**; motocykle sportowe — **Artur Świsłocki** przed **Robertem Jundakim** i **Wojciechem Jundakim**.

W czerwcu czekają nas jeszcze dwie eliminacje z tego cyklu. Następnym etapem będzie finał wojewódzki, a jego zwycięzcę reprezentować będą Białostocczanie w finale centralnym. (mip)



NA ZDJĘCIU: pułapka feromonowa na kornika drukarza.

Fot. R. PRUSKI

W roszkiewaniu folkloru

W Bielsku Podlaskim odbył się XI Wojewódzki Przegląd Folklorystyczny. Impreza, która miała być jedną z wielu części składowych programu z okazji trwających Dni Bielska Podlaskiego urościła do rangi imprezy numer jeden.

Przez muszę koncertową na plantach przewinęło się przeszło trzyście wykonawców amatorów z całego województwa. Ważną cechą bielskiego przeglądu, za który należy się jego organizatorom: Wojewódzkiemu Domowi Kultury w Białymstoku i Miejskiemu Domowi Kultury w Bielsku Podlaskim wielkie brawo, był jego niepowtarzalny nastrój i autentyczność. Nie było tu chęci popisania się za wszelką cenę, bądź walki o rynek artystyczny. Pojęcie to było obecne uczestnikom bielskiego przeglądu, chociaż nie zawsze obecne są ruchowi amatorskiemu.

Oceniając dorobek przeglądu należy podkreślić kilka ważnych osiągnięć w stosunku do lat poprzednich. Wzrost poziomu ogólny wykonawców. Zamiast sztynnego, sztucznego „estradowania” pojawiła się chęć organizowania wspólnej zabawy, czemu sprzyjał festynowy charakter tej imprezy. Siedemnaście tegorocznych „odkryć” nowych zespołów i solistów prezentujących folklor podlaski mówi samo za siebie.

Na szczególne wyróżnienie spośród uczestników przeglądu zasługują kapela: „Bartnik” z Jasionówki, Wakułków z Wólki n. Bugiem i „Ciołki” z Kozin. W kategorii zespołów śpiewających: „Kaliniki” z Kalinówki Królewskiej, „Przytulanka” ze wsi Przytulanka oraz zespoły z Dobrowod, Góry, Jaswił, Kryszyńska i Kulez. Spośród zespołów obrzędowych za konioplekier wyróżniono „Kiełkociaki” z Bociek, „Narwan” z Pogorzała oraz zespół dziecięcy z Góran. To tylko kilka przykładów grup

folklorystycznych, zasługujących na wyróżnienie i pochwałę. W Bielsku było ich znacznie więcej.

Folklorystyczna impreza zbiegła się z jubileuszem 10-lecia „Podlaskich Kulek” — miejscowego zespołu, którym kieruje **Mikołaj Turkowicz**, — zespołu znanego ze swych występów nie tylko w Polsce, ale i poza jej granicami. „Jubilat” zaprezentował się publiczności w koncercie finałowym przeglądu, przedstawiając widowisko „Wesele podlaskie”. Dodajmy, że laureaci folklorystycznych konfrontacji w Bielsku wystąpili w tym ludowym spektaklu jako weselnicy goście.

Dwudniowa, słoneczna (nie tylko ze względu na pogodę) impreza stworzyła jej uczestnikom możliwość uświetnienia obchodów „Dni Bielska”, a mieszkańcom miasta — dała sporo zabawy i relaksu.

R. ŚWIERCZEWSKI

Prawnik informuje Nieporozumienia wokół „trzynastki”

Przepracowałem już 15 miesięcy. Zakład pracy przyniósł mi tzw. trzynastkę tylko w 50 proc. Powiedziano, że w pełnej wysokości otrzymam nagrodę z funduszu zakładowego dopiero po przepracowaniu 3 lat. (T. W. Giżycki).

Wysokość nagrody ustalono prawidłowo. Za pierwszy kalendarzowy rok pracy pracownik uzyskuje prawo do nagrody w wysokości 50 proc., za drugi 75 proc., za trzeci i dalsze lata pracy — 100 proc. Absolutem zasadniczych szkół zawodowych, szkół średnich oraz wyższych, którzy po raz pierwszy podejmują pracę w zakładzie, okres nauki w tych szkołach wlicza się do okresu zatrudnienia, od którego zależy wysokość nagrody. Okres poprzedniej pracy wlicza się w razie przeniesienia służbowego oraz w razie przejścia do zakładu za zgodą obu, o ile przerwa nie trwała dłużej niż 10 dni. Stanowi o tym art. 9 ustawy z 23 czerwca 1973 r. w sprawie tworzenia i podziału zakładowego funduszu nagród... (Dz. U. nr 27, poz. 150). Z mocy przepisów szczególnych wlicza się także inne okresy. Np. stosownie do art. 120 ust. 1 ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony PRL (Dz. U. z 1979 r. nr 18, poz. 111) pracownikowi, który w ciągu 30 dni od zwolnienia z zasadniczej lub okresowej służby wojskowej podjął pracę, czas odbywania służby wlicza się do okresu zatrudnienia w zakładzie, w którym podjął pracę, w zakresie wszelkich uprawnień wynikających z kodeksu pracy i przepisów szczególnych.

Jego następstwem przez kilka miesięcy przebywałem na zwolnieniu lekarskim. Czy do podstawy wymiaru nagrody z funduszu zakładowego wlicza się także zasiłek chorobowy za okres leczenia następstw wypadku? (M. N. Łomża, podobnie H. Z. Supraśl).

Do podstawy obliczenia wysokości nagrody z funduszu zakładowego wlicza się także zasiłek chorobowy, ale jedynie z tytułu niezdolności do pracy powstałej wskutek: 1) wypadku przy pracy, 2) wypadku w drodze do pracy lub z pracy, 3) choroby zawodowej, 4) przebywania w szpitalu lub sanatorium, 5) choroby przebiegającej w okresie ciąży. Zasiłek z tytułu wypadku przy pracy wlicza się bez względu na jego przyczynę, a więc także w razie zawalenia przez pracownika. Podstawa: rozporządzenie Rady Ministrów z 1 października 1973 r. (Dz. U. z 1979 r. nr 4, poz. 21 z późn. zm.).

W 1981 r. po odbyciu zasadniczej służby wojskowej podjąłem pracę w tym samym zakładzie. Przy wypłacie „trzynastki” za 1981 r. zostałem pominięty. Uważam, że powinienem ją otrzymać za te miesiące, które przepracowałem. (W.P. Dąbrowa Białostocka).

Warunkiem uzyskania prawa do nagrody z funduszu zakładowego jest przepracowanie całego roku, za który nagroda jest obliczana. Są od tego wyjątki. Jednym z nich jest powrót pracownika do pracy po odbyciu czynnej służby wojskowej. Tak: art. 5 ust. 1 pkt 3 ustawy z 23 czerwca 1973 r. (Dz. U. nr 27, poz. 150). W takim przypadku nagrodę ustala się w wysokości proporcjonalnej do przepracowanego okresu. (zm)

przyszłowie sieroty. W 30-osobowej ekipie nie było trenera, masażysty ani lekarza. Te wszystkie funkcje pełnił jednocześnie kapitan drużyny — **Petrus**. Działalność wyobraźni, by reprezentacja kraju mogła w takim składzie wyjechać na jakikolwiek mecz, nie mówiąc już o imprezie takiej rangi jak mistrzostwa świata. A jednak Czechosłowacy doszli aż do finału. Po drodze wyeliminowali Rumunię, Szwajcarię i Niemcy.

Nie pomogli butne zapewnienia piłkarzy spod znaku swastyki — „nie zwiadyśmy Hitlera”. Na rzymskim stadionie kilkanaście tysięcy Niemców na remnie próbujących podważyć „ubermenschock”, do zwycięstwa przyczyniła się ekipa Olde Nefeddy trzykrotnie układać piłkę w siatce. Niemcy przegrali 1:3! Hitler dostał szau i zamiast na planowany z góry finał z Włochami, musiał jechać do kliniki psychiatrycznej.

W finale przeciwnikiem Czechosłowacji była jednak Italia, choć sensacja wisiała w powietrzu. W meczu z Hiszpanią wszyscy byli przekonani, że dla Włochów będzie to zwycięstwo. W końcu, coś w rodzaju spaceru przed następnymi grami. Tymczasem nikt nie wziął pod uwagę, że Ricardo Zamora, fenomenalny bramkarz Hiszpanii, nadal będzie w świetnej formie. On przede wszystkim sprawił, że mimo przewagi gospodarzy Reguelo strzelił bramkę dla Hiszpanii. 1:0 do przegranej. Konsternacja, ha, wrzenie na trybunach. Przy Mussolinim lekarz i pielęgniarz. Później jednak sensacja się uśmiechnęła do Włochów. Lewy łącznik Ferrari posłał piłkę z odległości paru metrów tak silnie, że nie mógł nawet geniusz kontuzjowanego w jednym ze starć Zamora. Dogrywka też nie przyniosła rozstrzygnięcia.

W meczu barażowym oba zespoły wystąpiły w osłabionych składach. Kontuzja wykluczyła bohatera nr 1 poprzedniego spotkania — Zamora. Zresztą trudów 120 minut twardej i ostrej gry nie wytrzymało wielu. Rozstrzygnięcie zapadło po rzucie rzymskim egzekwowanym przez Orsiego. Kiedy Meazzy głową ukołował piłkę w

Lasom na ratunek

Wobec klęsk ekologicznej jaką dotknęły nasze lasy, leśnicy nie mogą obywać się bez najnowszych zdobyczy współczesnej nauki. Do zwalczania kornika zastosowano pułapki zawierające preparat feromonowy wprowadzany z RFN.

W najbardziej zagrożonych partiach lasów umieszczane są rany z kółków obciążenie folią. W górnej części pnia foliowej wycięte jest okienko zawierające torbę z zielonym proszkiem czyli feromonem. Korniki, lecąc ku torbie wydzielającej wabiącą woń, odbijają się od ekranu z folii i wpadają do korytka z wodą. Torbki nie wolno przekłuwać, bo traci własności wabiące.

Ostatnio, niemal nagminnie obserwuje się niszczenie pułapek. Trudno określić czy jest to bezmyślność czy celowa złośliwość. Niszczenie pułapek lub zabieranie preparatu jest tak powszechne, że Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Białymstoku rozważa możliwość wydania zakazu wstępu do partii lasu objętych zwalczaniem kornika drukarza.

Za pośrednictwem „Gazety” leśnicy apelują do społeczeństwa o poszanowanie wysiłków zmierzających do ratowania lasów od zagłady. (rp)

Kiedy europejscy piłkarze odbywali na statku dwutygodniową podróż do Montevideo, gospodarze kończyli przygotowania do mistrzostw świata. Trwały ostatnie prace przy Estadio del Centenario. Mimo wielotygodniowych ulewnych deszczów obiekt został wzniesiony w niewiarygodnie krótkim czasie — ośmiu miesięcy. Reprezentacja zaś przygotowywała się do turnieju w pełnej izolacji od świata. Właśnie Urugwajczycy jako pierwsi zastosowali tak popularny obecnie system długich zgrupowań.

Piłkarzy obowiązywał żelazny rygor. Naruszenie go było surowo karane. Przekonał się o tym świetny bramkarz Mazzali, zdobywca złotych medali olimpijskich z Paryża i Amsterdamu. Kiedy po nocnej „eskadzie” wrócił nad ranem do hotelu i na paluszkach wszedł do swojego pokoju, o mały nie zemdlał z wrażenia. Na jego łóżku siedział trener. „Natchmiał pakuj się i do domu” — brzmiało polecenie. Próbował przeprosić trenera, padł przed nim na kolana, ale ten w ogóle nie chciał słuchać. Mazzali oglądał więc mistrzostwa z trybun, a urugwajski bramki bronił rezerwowo Ballesteros.

Gospodarze zarówno z racji wspaniałych umiejętności, jak i ze względu na długotrwałą, miernie opracowaną przygotowania oraz własną widownię, byli głównymi pretendentami do mistrzostwa. Właśnie w tym turnieju w Amsterdamie — drużynie Argentyny, i zwyciężyli, to dwa zespoły stoczyły ze sobą pojedynek o najwyższe trofeum. Zanim jednak to nastąpiło, piłkarski świat przeżył wiele emocji i... zgrzytów.

Już w meczu inauguracyjnym I Mistrzostw Świata pomiędzy Francją i Meksykiem doszło do skandalu. Francuzi, którzy o klasę przewyższali swoich rywali, od początku byli przez nich niemiłosiernie powierani. Znakomity bramkarz, Alex Thepot, już w pierwszej minucie musiał opuścić boisko z wybitą szcęką, wskutek kopnięcia w twarz. Urugwajski sędzia, Lombardi, udawał, że nic nie widzi.

Właśnie sędziowie stali się niechcący bohaterami turnieju. Brazylijczyk Almeida Franco w meczu Argentyna - Francja znowu widział przewinięcia tylko Europejczyków. Natomiast wypadek, który wydarzył się w 83 minucie, zakrawał wprost na ironię. Oto przy stanie 1:0 dla Argentyny, po pięknej akcji Francuzów Maschenot — Langiller, ten ostatni wyszedł na czystą pozycję strzelecką i spokojnie skierował ku argentyńskiej bramce. Gol nieunikniony! — tym bardziej, że bramkarz wybiegł za daleko i został wymuszony przez Francuzów. Nagle rozległ się gwizdek sędziego. Pan Rego zakończył mecz. Tego już było za wiele. Nawet obiektywni kibice argentyńscy przyznali, iż sędzia niepotrzebnie im „pomaga”. Co prawda mecz wznowiono, ale wynik już się nie zmienił.

Nie dziwnego, że zderzeniowy Jules Rimet urządził dla sędziów specjalny kurs. Na nie się to zdało. Np. podczas meczu Argentyna — Meksyk sędzia holenderski Saucedo zarządził bez specjalnego powodu aż sześć rzutów karnych. Niebawem okazało się, że znany już wszystkim pan Rego nie jest wcale gorszy od swego kolegi z kontynentu i w innym meczu poddyktował... dziewięć jedenastek.

ESPANA 82 Dramaty, sensacje i... (2)

pełniony widzami i siłami bezpieczeństwa.

Wielkie zderzeniowe panowało też przed meczem w szatniach, a tuż przed wejściem zawodników na boisko wszyscy przeżyli prawdziwą farsę. Kapitanowie dwóch drużyn zgłosili się do sędziego belgijskiego Langana, najlepszego arbitra wówczas i każdy z nich zażądał, by grano jego piłką. Ostatecznie o wyborze piłki zadecydował mecz. Los wybrał piłkę argentyńską, lecz jak się okazało, nie przyniosła ona szczęścia Argentynie. Przegrała z Urugwajem 1:4, choć do przerwy prowadziła 3:1.

Wspaniały sukces Urugwaju wiązał się ściśle z jego wielką indywidualnością, znakomitym piłkarzem czarnoskórym Jose Leandro Andrade. Niezbyt potrafił sam decydować o wyniku meczu. Trudno określić, co było u niego bardziej godne podziwu — niezwykła, zwłaszcza jak na owe czasy, umiejętność taktyczna, czy fenomenalna wrażliwość. Potrafił jak twierdził znawcy futbolu, nawet dziś niewiele jest tak wszechstronnych graczy. Ten wspaniały piłkarz okazał się również wspaniałym człowiekiem. Zyciowo skromny, ujmujący. Kiedy w dwadzieścia siedem lat później umierał, wypowiedział znanne słowa: „Kochałem ludzi i piłkę”.

Czechosłowacy na mistrzostwa w 1934 roku jechali jak



Był czas, kiedy normy pracy sprzątaczkę ustalała Rada Ministrów, a wysokość wynagrodzenia za palenie w jednym piecu (nie wielkim, takim zwyczajnym) też określała władze centralne. To było dawno, ale w świadomości wielu ludzi pozostało, że tak jest i nadal. Gdy przed paru miesiącami odpowiadając na jakiś list napisałem, że także sprzątaczkę obowiązuje nor-

napływały serie listów w zadziwiających (?) sprawach: dla czego paczka dla dzieci była wartości 50 zł, a w innym zakładzie 100 zł, albo dla czego w moim zakładzie dzieci paczek nie otrzymały, a w innym dzieci w takim samym wieku otrzymały. Nie chciało mi się uwierzyć, że wartości paczek choinkowych ani zasad ich rozdziału nie ustalał Święty Mikołaj czy Dziadek Mroź ani premier czy minister, tylko sam zakład pracy według tego, ile z wypracowanych przez siebie pieniędzy mógł na to przeznaczyć. W tym roku nie było takich listów, bo i paczek nie było. Ale niezrozumienie zasad i mechanizmów ustalania takich świadczeń pozostało.

Dotyczy to także samego wynagrodzenia, zarówno podstawowego jak i wszelkich

jest, a zarazem doprowadzić tych wszystkich, kogo te kwestie interesują (a interesują gdy bezpośrednio dotyczą), że najlepszym sposobem wyjaśnienia sobie wątpliwości jest zapoznanie się z przepisami pałacowymi u siebie, na miejscu w zakładzie. Zresztą poza zakładem przepisy te są praktycznie nieosiągalne. W zakładzie zaś pomocne w tym być powinny i służby pracownicze, i komisje socjalne, a pośrednicy nie są do tego potrzebni.

Regulowanie spraw pałacowych nie kończy się na sześciu zbiorowych układach pracy. W szeregu kwestii układy zbiorowe upoważniają zakłady pracy do stanowienia w drodze zakładowych regulaminów swoich własnych, obowiązujących tylko w danym zakładzie, przepisów pa-

malny czas pracy i praca w pełnym jego wymiarze, otrzymywanie pismo od jednego z przedsiębiorstw z zadaniem sprostowania. Powoływało się przy tym na ów akt prawny naczelnego organu administracji, który dziś leżyby sobie 30 lat, gdyby nie został już dość dawno uchylony. Moi oponenci jakoś nie chcieli tego przyjąć do wiadomości. Nietrudno dociec, dlaczego. Przez lata dyrektywnego zarządzania gospodarką narodową weszło już w nawyk myślowy, że wszelkie świadczenia przyznawane i wypłacane przez upoważnione zakłady pracy swym pracownikom, i nie tylko pracownikom, ustalane są jednolicie, centralnie, generalnie na cały kraj. Z tego właśnie przeświadczenia, zresztą w znacznej części od dawna błędnego, biorą się te kopie listów do redakcji z zapytaniami, czy mi się od mego zakładu pracy należy to, czy tamto, a ile muszę mi płacić za to lub owo. W okresie noworocznym regularnie

do niego dodatków i premii. Nigdy nie było tak, żeby zasady przyznawania poszczególnych składników wynagrodzenia były ustalane centralnie, na szczeblu państwa. Regulowano te kwestie w zbiorowych układach pracy, a te — warto przypomnieć — podpisywali ministrowie i kierownicy organów centralnych z odpowiednimi organami związków zawodowych. Ile takich branżowych układów zbiorowych zawarto? Obowiązuje ich aktualnie ponad 100, a każdy z nich był już wielokrotnie zmieniany i uzupełniany protokołami dodatkowymi. W każdym z układów zbiorowych te same kwestie, jak np. prawo do dodatku za staż pracy, czy zasady zaliczania poprzedniego okresu pracy, czy nawet wysokość nagród jubileuszowych, mogą być uregulowane odmiennie. Abstrahuje tu od oceny, czy to jest dobre czy złe. Pragnę tylko pokazać, jak z regulowaniem tych spraw na dziś

JUSTYN

(Ciąg dalszy wkrótce)
**S. FIEDOROWICZ
J. ŚWIERAD**

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w KOLNIE

ZATRUDNI NATYCHMIAST

w restauracji „Leśna” w Koźle
— szefa kuchni.
Wymagane jest wykształcenie średnie lub ZSZ o kierunku gastronomicznym z kilkuletnią praktyką w tym zawodzie.
Blizszych informacji udziela Dział d/s Pracowniczych, tel. 25-22 Kolno.

k 2043-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG MECHANIZACYJNYCH w POŚWIĘTNEM

ZATRUDNI

— technika elektronika na stanowisko monter urządzeń nadawczo-odbiorczych w istniejącym przy spółdzielni serwisie napraw radiotelefonów.

Adres: 18-112 Poświętne, tel. 13-13.

k 2018-1

SPÓŁDZIELNIA USŁUG ROLNICZYCH W PUŃSKU

ZATRUDNI

pracownika z wyższym wykształceniem technicznym na stanowisko kierownika.
Wymagany co najmniej 5-letni staż pracy.
Warunki pracy i płacy zgodne z przepisami Układu Zbiorowego Pracy dla jednostek gospodarczych kołół rolniczych.
Zapewnia się mieszkanie rodzinne w nowym budownictwie.

Blizszych informacji udzielane będą w kontaktach osobistych lub telefonicznie pod numerem telefonu 23 lub 25.

K 2028-1

LOKALE

KATOWICE centrum — mieszkanie spółdzielcze, trzykondygnacyjne (80 m kw.) — zamieszkanie na podobne lub większe w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń Nr 4507.

MIESZKANIE kwaterunkowe, nowe, podłogowe, 1 pokój sypialniowy, co, kuchnia, cenna, łazienka, wc, I piętro w Świnoujściu — zamieszkanie na równorzędne w Białymstoku (I-II piętro). Wiadomości: pisma, ul. Dzielności 3 m 16.

MIESZKANIE własnościowe, dwa pokoje, kuchnia (62 m) telefon — zamieszkanie na większe (za dopłatą — może być więcej). Białystok, tel. 218-52.

M-4 własnościowe zamieszkanie na dom jednorodzinny, działka — Anioł, Białystok, tel. 218-52.

CZESTOCHOWA — M-3 zamieszkanie na podobne w Białymstoku. Język walczyński, Częstochowo, ul. Nadzieińska 32/17.

BIAŁYSTOK — komfortowe M-4 — zamieszkanie na podobne w Warszawie, tel. 255-20.

g 4535-1

WYRAZY SZCZEREGO I GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUJĄ

Kol. Kol. KRYSZYŃE i ELEONORZE WOLUKANISOM

z powodu zgonu

składają: Pracownicy Zbiorczy Szkoły Gminnej w Sejnach. k 2097-1

WYRAZY SZCZEREGO I GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUJĄ

BOGUSŁAWIE MUCZYŃSKIEJ

z powodu zgonu

składają: Dyrekcja i współpracownicy BPIE. k 2095-1

WYRAZY SZCZEREGO I GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUJĄ

mgr ZDZISŁAWOWI PASZKOWSKIEMU

z powodu śmierci

składają: Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy „Samopomoc Chłopska” w Zabudowie. k 2090-1

WYRAZY SZCZEREGO I GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUJĄ

Ojca

składają: Rada Pedagogiczna, pracownicy i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 13 w Białymstoku. k 2070-1

WYRAZY SZCZEREGO I GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUJĄ

Kol. MARI LUBOWICKIEJ

z powodu śmierci

składają: Dyrekcja i współpracownicy RDP w Siemiatyczach. k 2093-1

WYRAZY SZCZEREGO I GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUJĄ

Męża

składają: Dyrekcja i współpracownicy RDP w Siemiatyczach. k 2093-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierskiego

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

„Piosenki o miłości” — 19.00

KOMBINAT BUDOWNICTWA OGÓLNEGO „ZAGŁĘBIE”

w SOSNOWCU, ul. Partyzantów 11

oferuje do sprzedaży

jednostkom gospodarki społecznej, a także odbiorcom indywidualnym następujące materiały:

- stolarka okienna i drzwiowa oraz szkło zespolone,
- ościeżnice metalowe w typach: Fd-6 i Fd-5,
- osprzęt montażowy do montażu budynków w technologii wielkopłytowej i wielkoblukowej,
- okucia do stolarki okiennej i drzwiowej,
- style do łopat i kilofów,
- uszczelki „tepol” o wym. 15x280 cm,
- odzież ochronną skórzaną,
- części zamienne do sprzętu budowlanego,
- części zamienne do środków transportowych.

Ceny do uzgodnienia z odbiorcą.

Informacji udziela: Dział Gospodarki Materiałowej K.B.O. „Zagłębie”, tel. 66-06-03 lub 66-20-51 do 58, wewn. 78.

k 2109-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU OWOCOWO-WARZYWNEGO w BIAŁYMSTOKU, ul. Reymonta 1a

poszukują agenta

do prowadzenia punktu skupu owoców i warzyw w okolicach Ogrodów Działkowych przy ul. Mickiewicza i na Os. Białostockie.

Szczegółowe warunki pracy do uzgodnienia w BZPOW. Oferty kierować: tel. 414-349, wew. 17.

k 2037-1

PRZYJĘĆ na mieszkanie pracująca dziewczynka. Dojłdka 8.

MIESZKANIE — sprzedam, tel. 208-68 (po osiemnastej).

g 4533-1

g 4532-1

g 4531-1

g 4530-1

g 4529-1

g 4528-1

g 4527-1

g 4526-1

g 4525-1

g 4524-1

g 4523-1

g 4522-1

g 4521-1

g 4520-1

g 4519-1

g 4518-1

g 4517-1

g 4516-1

g 4515-1

g 4514-1

g 4513-1

g 4512-1

g 4511-1

g 4510-1

g 4509-1

g 4508-1

g 4507-1

g 4506-1

g 4505-1

g 4504-1

g 4503-1

g 4502-1

g 4501-1

g 4500-1

g 4499-1

g 4498-1

g 4497-1

g 4496-1

g 4495-1

g 4494-1

g 4493-1

g 4492-1

g 4491-1

g 4490-1

g 4489-1

g 4488-1

g 4487-1

g 4486-1

g 4485-1

g 4484-1

g 4483-1

g 4482-1

g 4481-1

g 4480-1

g 4479-1

g 4478-1

g 4477-1

g 4476-1

g 4475-1

g 4474-1

g 4473-1

g 4472-1

g 4471-1

g 4470-1

g 4469-1

g 4468-1

g 4467-1

g 4466-1

g 4465-1

g 4464-1

g 4463-1

g 4462-1

g 4461-1

g 4460-1

g 4459-1

g 4458-1

g 4457-1

g 4456-1

g 4455-1

g 4454-1

g 4453-1

g 4452-1

g 4451-1

g 4450-1

g 4449-1

g 4448-1

g 4447-1

g 4446-1

g 4445-1

g 4444-1

g 4443-1

g 4442-1

g 4441-1

g 4440-1

g 4439-1

g 4438-1

„SYRENE” Bosto (rok 1979) —

— sprzedam lub zamienię na „malucha”.

Białystok, ul. Produkcyjna 82.

g 4504-1

g 4503-1

g 4502-1

g 4501-1

g 4500-1

g 4499-1

g 4498-1

g 4497-1

g 4496-1

g 4495-1

g 4494-1

g 4493-1

g 4492-1

g 4491-1

g 4490-1

g 4489-1

g 4488-1

g 4487-1

g 4486-1

g 4485-1

g 4484-1

g 4483-1

g 4482-1

g 4481-1

g 4480-1

g 4479-1

g 4478-1

g 4477-1

g 4476-1

g 4475-1

g 4474-1

g 4473-1

g 4472-1

g 4471-1

g 4470-1

g 4469-1

g 4468-1

g 4467-1

g 4466-1

g 4465-1

g 4464-1

g 4463-1

g 4462-1

g 4461-1

g 4460-1

g 4459-1

g 4458-1

g 4457-1

g 4456-1

g 4455-1

g 4454-1

g 4453-1

g 4452-1

g 4451-1

g 4450-1

g 4449-1

g 4448-1

g 4447-1

Harcerski letni wypoczynek

Uboższe będą tegoroczne wakacje w dziecięce wyjazdy na kolonie, obozy i wczasy. Gdy zakłady pracy będą miały możliwości — pociechy ich pracowników skorzystają z dobrodziejstw wypoczynku nad morzem, w górach czy innych atrakcyjnych rejonach kraju. Nie wszyscy jednak rodzice zdecydowali się z pewnością na puszczenie swych pociec na dłuższe wakacyjne eskapady. Część najmłodszych mieszkańców Białostocka z pewnością skazana będzie na spędzenie dwóch wolnych od nauki miesięcy w mieście.

Co z nimi zrobić, jak zapewnić im chociażby minimum wakacyjnej rekreacji? Jedną z tradycyjnych form letniego wypoczynku dla dzieci, które nie mają możliwości skorzystania z czasów i kolonii jest prowadzona przez Związek Harcerstwa Polskiego Nieobozowa Akcja Letnia.

W tym roku Hufiec ZHP Białystok chce wykorzystać na pełni letniskowej w Izobach, wynajmowaną na okres letni przez Zespół Szkół Melioracji Wodnych. W pięciodniowym cyklu będzie tam mogło wypoczywać przez dwa tygodnie nie więcej niż 300 dzieci. W każdy poniedziałek dzieci zbierają się będą w Ogródzie Jordanowskim przy ul. Mickiewicza, gdzie zapoznane zostaną ze wszystkimi sprawami organizacyjnymi, związanymi z wypoczynkiem w letniej stacji. We wtorek — o ile dopisywać będzie pogoda — nauka pływania w Białymstoku, obiad i wyjazd do

Izob. Tam — atrakcyjne zajęcia aż do piątku, kiedy to nastąpi powrót do domów. Kilku dniowy turnus NAL-owski kosztować będzie 250 zł, więc chyba warto dzieciaki na coś takiego posłać. Rekrutacja odbywać się będzie w szkołach, u komendantów poszczególnych szczebli harcerskich, a uczestniczyć w tym wypoczynku będą mogli również uczniowie, którzy nie należą do ZHP. Zapisy na wyjazd do Izob prowadzi także w Komendzie Hufca Białystok, przy ul. Lenina 27 (XI piętro), a także — bezpośrednio przed wyjazdem — w ośrodku Jordanowskim przy ul. Mickiewicza.

Planuje się także urządzenie wczasów w mieście w oparciu o lokale i sprzęt białostockiej spółdzielczości mieszkaniowej. Dzieci korzystając będą przez kilka godzin w ciągu dnia z osiedlowych świetlic, sprzętu, gier pod opieką zastępowych, którzy zostaną

specjalnie do tego przygotowani na kursie, jaki zorganizuje białostocka Komenda Hufca. Dobrze współpracowało się dotychczas w Nieobozowej Akcji Letniej z SM „Zachęta”, która fundowała nawet uczestnikom tej akcji drobne upominki rzeczowe, np. różne konkursy i zabawy. W ośrodku „Praktycznej Pani” w Dojlidach, podobnie jak w roku ubiegłym, urządzona zostanie również stacja NAL. Mali białostoczanie przez kilka godzin dziennie będą mogli uczestniczyć w kilku rodzajach kursów, przydatnych w osiągnięciu pożytecznych umiejętności kulinarnych czy krajoznawczych. W ramach tej akcji powstaną również liczne „grupy podwórkowe”, którym ZHP zapewni sprzęt sportowy i fachową opiekę, umożliwi naukę pływania itp.

Białostoccy harcerze wyjadą również na wypoczynek do kilku stałych obozów letnich. Urządzają je szczeble: przy Szkole Podstawowej Nr 9 (w Podębku), przy SP Nr 13 (w Czarnej k/Goldapi), Szczęśliwowski przy Zespole Szkół Elektrycznych, urządzają sobie własną stację w Tajemniczo koło Rajgród. Harcerze robią tam wszystko od podstaw, sami chcą urządzić w pełni miejsce, gdzie latem z przyjemnością wypoczną od trudów nauki. Podobną inicjatywę podjęli harcerze szczebla ZHP przy SP Nr 22 — zakładają bazę w Woszczelach koło Elku. Godny odnotowania jest fakt, że wspomniane cztery szczeble (po raz pierwszy w historii organizacji letniego wypoczynku w naszym kraju) cały wakacyjny wypoczynek, łącznie z urządzeniem własnych baz zapewniają sobie we własnym zakresie.

W Stańczykach koło Goldapi organizuje oboz letni białostocka Komenda Hufca. Wielką pomocą służy tu Wojskowy Krag Instruktorów z Białegostoku. Zohierze zapewniają całość spraw kwatermistrzowskich, transport i kadre na pierwszy turnus (będzie ich w sumie trzy).

Białostoccy harcerze wyjadą również do bazy w Siewierzu koło Katowic (w ramach wymiany z Komendą Hufca w Bielsku Białym). Ich koleżanki i koledzy z woj. bielsko-bialskiego wypoczywać będą natomiast w Stańczykach. Planuje się również urządzenie kilku obozów wędrownych (m.in. po woj. suwalskim, w Bieszczadach i po Białostocczyźnie). Najlepsi, którzy wyróżnili się w pracy w czasie ubiegłorocznej NAL oraz drużyna sztabowa Komendy Hufca wyjadą w lipcu i sierpniu na atrakcyjne wycieczki po kraju.

(mip)



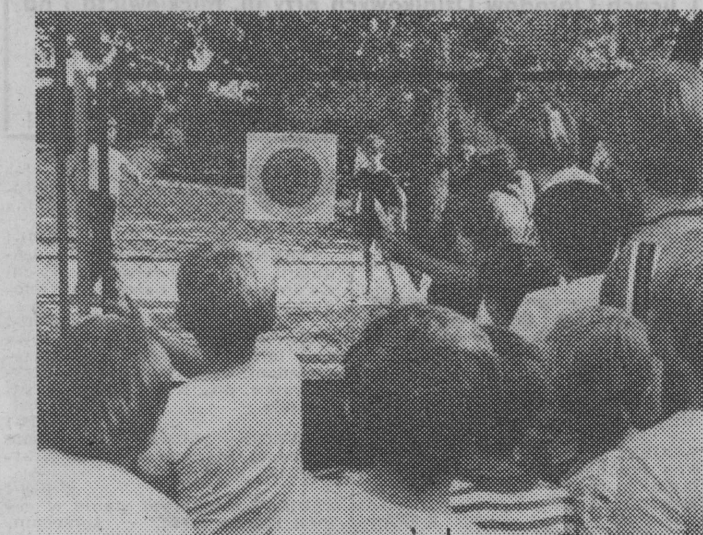
Minihokey najbardziej zainteresował najmłodszych. Fot. Jan Malec

Tak było w Dniu Dziecka

Z okazji święta wszystkich naszych najmłodszych urządzono m. innymi wielką imprezę rekreacyjno-sportową w białostockim osiedlu „Przydworcowe”, przy Chacie Puchatki, gdzie uczestniczyliśmy razem z fotoreporterem. Ponad dwieście dziewcząt i chłopców brało udział w grach i zabawach na świeżym powietrzu. Ognisko TKKF „Pionier” i instruktorzy k.o. Spółdzielni Mieszkaniowej „Rodzina Kolejowa” urządzili m. in. turniej koszykówki, minigrzyki, golf, serso i hokeja, zawody w układaniu kostki Rubika. Podsumowano wyniki rozgrywek w piłkę nożną drużyn podwórkowych o mistrzostwo osiedla „Przydworcowe”. Uczestniczyli w nich sześćdziesiąt drużyn. Puchar prezesa Ogniska TKKF „Pionier” zdobyła drużyna Conga Han.

W części artystycznej wystąpił dziecięcy zespół wokalistów, wykonujący piosenki przy świetle przy ul. Stolecznej 12. Impreza zakończyła się dyskoteką.

Podobna impreza sportowa odbyła się w osiedlu A. Mickiewicza, organizowana przez Ognisko TKKF „Zachęta” i osiedlowy Szczęśliwy Harcerski w Ogródzie Jordanowskim przy ul. Mickiewicza. (je)



Rzuty lotką do tarczy

Czas pracy urzędów

Na podstawie upoważnienia Prezesa Rady Ministrów Wojewoda Białostocki wprowadził z początkiem ubiegłego tygodnia jednolity czas pracy urzędów administracji państwowej, które będą czynne przez 44,5 godziny w tygodniu. Urząd Województwa oraz urzędy gmin, miast i gmin na terenie województwa białostockiego pracują w poniedziałki od godz. 7.30 do 16.15, wtorki — 7.30 do 15.15, środy — 7.30 do 15.15, czwartki — 7.30 do 16.15, piątki — 7.30 do 15.15 i w soboty — od 7.30 do 12.30.

Podobnie przedstawia się czas pracy Urzędu Miejskiego w Białymstoku z tą różnicą, że dni przedłużonej pracy do godz. 16.15, to poniedziałki i wtorki.

★ Czas pracy urzędów administracji państwowej to od dawna temat bulwersujący i budzący różne komentarze i nie zawsze przychylne opinie. Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z 17 maja br. o czasie pracy pracowników urzędów państwowych rozwiązuje problem zdecydowanie i jednoznacznie. Zdecydowanie — na korzyść interesantów, bo urzędy

Odbiorców więcej a gazu — mniej

W roku ubiegłym, w stosunku do r. 1980, ilość odbiorców gazu przewodowego w Białymstoku wzrosła o 6,4 proc. i wyniosła 48.041. Są to głównie gospodarstwa domowe.

Mimo zwiększenia ilości odbiorców, dostawy gazu uległy w r. 1981 (w porównaniu do r. 1980) zmniejszeniu o 6,5 proc. Spowodowane to zostało przestawieniem 2,6 tys. odbiorców na osiedlu „Mickiewicza” na bardziej kaloryczny gaz ziemny. Nastąpiło też zmniejszenie zużycia.

W r. 1981 miasto przybyło 8,4 km sieci gazowej, z czego 4,6 km budowano w czynie społecznym w osiedlach domków jednorodzinnych. Ponadto instalowano stacje redukcyjne przy ul. Murarskiej oraz w KZKSUD w Starosielcach. W br. zostanie oddana do użytku stacja redukcyjna w osiedlu „Przydworcowe”.

Podobna sytuacja istnieje jeśli chodzi o gaz płynny. I tu również nastąpiło w ubr., wprawdzie niewielkie, zwiększenie ilości odbiorców. Jeśli chodzi o dostawy gazu odnotowano dalsze ich zmniejszenie. Wynikło to na skutek ograniczenia przydziałów. (h)

Aby nie zaginęła pamięć

31 maja br. w ramach obchodów Dni Bielska Podlaskiego, pod hasłem „Aby nie zaginęła pamięć”, ulicami Bielska przemarszował kilkusetosobny pochód przedstawicieli zakładów pracy i młodzieży do lasu pilickiego — miejsca masowych straceń podczas wojny. W trakcie przemarszu przed pomnikami Pamięci Narodowej składano wieńce i wiązanki kwiatów. Przed Pomnikiem „Ofiarom barbarzyństwa hitlerowskiego” w lesie pilickim — gdzie obok weteranów ruchu robotniczego i władz miejskich stanęły poczty sztandarowe KM PZPR, ZSL, SD, organizacji społecznych i młodzieżowych — I sekretarz KM — Leoncjusz Parafianowicz, wspominając tamte tragiczne dni sprzed 37 lat, zaakcentował potrzebę stałej pamięci o tragicznych losach bielszczan. Następnie odbył się uroczysty apel poległych. Pod pomnikiem złożono dziesiątki wieńców, a „Międzynarodówka” zakończyła tę uroczystość.

Uroczysty wieczór w miejscu Pamięci Narodowej poprzedziło spotkanie władz

miejskich i młodzieży z weteranami ruchu robotniczego w Bielskim Domu Kultury. Sekretarz KM PZPR — Eugeniusz Misiewicz przedstawił zebrańny genezę powstania i rozwój PPR, jej wkład w umacnianie wiary ludowej w powstanie bielskim. Weterani ruchu robotniczego — członkowie ZBoWiD — Teodor Jakubik, Aleksander Januszkiewicz, Szymon Demianuk i Teodor Wasyluk zostali odznaczni Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski.

W dalszej części spotkania odbył się udział młodzieży szkół ponadpodstawowych konkurs wiedzy o tradycjach polskiego ruchu robotniczego. Uczestnicy wykazali dużą znajomość tej tematyki. Zwycięstwo drużyny uzyskał uczeń Liceum Medycznego przed Zespołem Szkół Ekonomicznych i Liceum Ogólnokształcącym im. B. Taraszkiewicza. Indywidualnymi zwycięzcami zostali: Barbara Grzybowska (Zespół Szkół Ekonomicznych), Mirosław Misiejuk (LO im. B. Taraszkiewicza) i Eugenia Tokajuk (ZSE). (fal)

Propozycje KULTURALNE

DO ZWIERZYŃCA PO USMIECH

W ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Dziecka Miejski Dom Kultury w Białymstoku z urzędu w piątek, 4 km. o godz. 13 w Zwierzyńcu imprezę dla najmłodszych białostoczan. Wernaż w niej udział bohaterowie organizowanej przez „Estiradę” „Wierzyńcy”: dwóch chińskich ekwilibrystów, wesoly kucharz Pawełek i mistrz czarnej magii. (mip)

WYSTAWY

Dziś, 3 czerwca w Biurze Wystaw Artystycznych (ul. Mickiewicza 2 „Arsenal”) o godz. 18 nastąpi otwarcie kilku ekspozycji: malarstwa MIKOŁAJA MAŁEWSKIEGO (Warszawa), rysunku — TADEUSZA KULISIEWICZA (Warszawa) i ANDRZEJA DWORAKOWSKIEGO (Białystok) oraz plakatu KLAUSA STECKA (RFN). (mip)

POWSTAJE KLUB INSTRUKTORA TEATRALNEGO

Oddział Wojewódzki Towarzystwa Kultury Teatralnej w Białymstoku zaprasza wszystkich instruktorów z miast, województwa, prowadzących amatorskie zespoły teatralne (również nie posiadających weryfikacji) do Klubu „Promenada”. Zgłoszenia przyjmować będzie w siedzibie Klubu Instruktor Teatralnego. (olp)

Mistrzostwa miasta kulturalystów

W najbliższą niedzielę, w kinie „Forum” w Białymstoku odbędzie się zapowiadane już wcześniej na naszych łamach, otwarcie Mistrzostw miasta kulturalystów, zorganizowane przez Ognisko TKKF „Zachęta”. W programie imprezy, oprócz oceny sylwetek uczestników i pokazów karate i tańca wycieczkowego. W zawodach przeprowadzanych według punktacji kulturalystycznej Federacji IFBB, nie przewiduje się wyścigania przez zawodników ciężarów w pozycji leżącej. Ze względu jednak na widownię, w tej konkurencji, organizatorzy postanowili przeprowadzić ją poza konkursem.

Bilety na mistrzostwa można kupować w siedzibie Ogniska TKKF „Zachęta” w Białymstoku przy ul. Konopnickiej 4 w godz. 16-18. (lad)

Klub „Złotego wieku”

Jerzy Zachowski — Sekretarz POP przy Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym w Białymstoku: — Przed kilkoma dniami w naszym przedsiębiorstwie z inicjatywą dyrekcji, POP oraz komisji społecznej odbyło się założycielskie zebranie Klubu Seniora. W najbliższym czasie zarząd opracuje plan działania Klubu, który w znacznym miarę koncentrować się będzie na organizowaniu różnych form pomocy socjalno-byto-

wej oraz zapewnieniu imprezami wolnego czasu ludzi w starszym wieku — byłych pracowników naszego przedsiębiorstwa. Przedwidujemy wyposażenie lokalnego klubu w sprzęt dostosowany do przeprowadzania różnorodnych zajęć: koncertów, odczytów, konkursów, wystaw, pokazów i wieczorów wspomnień. Myślimy również o prowadzeniu w ramach działalności klubu przy ul. Skłodowej 11 gimnastyki oraz zajęć o charakterze terapeutycznym, dostosowanych do sprawności fizycznej osób starszych. (ars)

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

Komunikat MPK

W związku z organizowaniem w Białymstoku „O Memoriam Bronisława Nerka” w dniach 5-6 czerwca br. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Białymstoku informuje wszystkich użytkowników komunikacji miejskiej, że: — 5 czerwca w godz. 16-18 autobus linii „4” będą miały skrócone trasy. (mip)

Znalezione

25 maja w takówek znaleziono pięć kluczy z metalowym stemplem. Odebrać je można w naszej redakcji, ul. Wesołowskiego 1, pokój nr 2 (p. godz. 9-15).

Na temat „Taxi” nie opodal „Centrala” znalazł portmonetkę z pieniędzmi. Bliz-

FESTYN LUDOWY W LITWINOWICACH

W niedzielę, 6 czerwca br. w Litwinowicach (gmina Nurzec Stacja) odbędzie się białostocki festyn ludowy poświęcony pamięci urodzin klasyków literatury białostockiej: J. Kupala i J. Kolasa.

W programie imprezy przewidziano m. in. występy zespołów artystycznych, konkursy i zabawy ludowe. (je)

DISKOTEKA Z POKAZEM

Miejski Dom Kultury zaprasza w sobotę i niedzielę do Klubu Rowerowy, w czasie trwania dyskoteki występować tam będą zespoły tańca nowoczesnego „Krag” od polski i „Wierzyńcy” od białostocki. W sobotę i niedzielę (z wyjątkiem Dnia Kultury, z wyjątkiem Klubu Rowerowy, opracowała ZOFIA BRZOSZOWSKA. (mip)

MISTRZOSTWA KOSTKI RUBIKA

W niedzielę, 6 czerwca br. odbędzie się I otwarte mistrzostwa Białegostoku w układaniu kostki Rubika. Organizatorzy: ZSP „Pionier” i Klub „Spolem” w Białymstoku, przy Ryńku Kosciuszki 15. Początek imprezy o godz. 15. Do zawodów może się zgłaszać każdy, kto ukończył 10 lat. W eliminacjach (3 rundy) i w finałach zawodników awansuje do statystyki. W finale zwycięzca otrzyma trzy odpowiadające „złote” kostki. Zwycięzca otrzyma również dyplom i nagrody rzeczowe ufundowane przez Klub „Spolem”.

Na start czeka pułk urzędników przez dyrektora Zakładu Handlu WSS, a pozostałi finaliści otrzymają dyplomy i nagrody rzeczowe ufundowane przez Klub „Spolem”.

GIELDA ZNAJKA

W najbliższą niedzielę, 6 km. w Kolejarza w Białymstoku (ul. Zwycięstwa 10) odbędzie się 15. Północny PIAŚNIECZAK. W gieldzie będzie okazja, by wymienić, pozbyć się lub nabyć znaczki, walory i akcesoria filatelistyczne. Organizator zaprasza do imprezy zarówno zapraczonych kolekcjonerów jak i tych jeszcze nie zdecydowanych. (lad)

ZMIANA TERMINU PREMIERY

Przypominamy, że ze względu na występy aktorów Teatru Dramatycznego im. A. Pułaskiego w Festiwalu Toruńskim, uległ zmianie termin premiery oraz próby generalnej nowej sztuki pt. „Iwona — księżniczka kultury” Witolda Gombrowicza. Premiera generalna odbędzie się 9 czerwca br. w godzinach 19.00. W tym dniu, pozbędzie się lub nabyć znaczki, walory i akcesoria filatelistyczne. Organizator zaprasza do imprezy zarówno zapraczonych kolekcjonerów jak i tych jeszcze nie zdecydowanych. (lad)

Wyjaśnienie

We wtorkowym numerze „GW” w rubryce „Państwa system” zamieszczaliśmy informację o akcji benzynowej na Bieleckiej. Wynikało z niej, iż pracownik służby owa stacja nie może sprzedawać benzyny właścicielowi samochodu, z końcówką cyfr na numerze rejestracyjnym „0”. Informacja ta została sformułowana nie do końca precyzyjnie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadczył, iż nie posiadał benzyny w chwili, gdy został zatrzymany przez CPN. Może wydać zezwolenie na zatknięcie benzyny w innej stacji. Wynika z numeru rejestracyjnego dnia. Pan Chomiczewski tak „pomoc” w ludzkiej sprawie. Zgłosił się do nas ów pracownik — Krzysztof Chomiczewski — z wyjaśnieniem. Oświadc

